Nr. 53 Piątek, 6. Marca 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 lutego b. r. zatwierdzić najmiłościwiej dokonany przez Akademię umiejętności w Krakowie ponowny wybór tajnego radcy, profesora Uniwersytetu dr. Stanisława hr. Tarnowskiego, na prezesa tejże Akademii.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, zamianował starszymi naczelnikami kancelaryjnymi starszego oficyała kancelaryjnego Aloizego Kohla, w Busku, dla Złoczowa i naczelnika kancelaryjnego Edwarda Truczkę w Stryju, dla Sanoka.

Według pisma c. k. komisyi centralnej dla zabytków sztuki i pomników historycznych w Wiedniu z dnia 14 stycznia b. r, Pan Minister wyznań i oświecenia reskryptem z dnia 19 grudnia 1902 l. 36.253 przedłużył czas funkcyi, dr. Wojciecha Kętrzyńskiego, dyrektora biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, jako c. k. konserwatora dla spraw sekcyi III. (archiwalia) w Galicyi z zakresem działania rozciągającym się na archiwalia polskie w politycznych powiatach: Cieszanów, Jaworów, Mościska, Sambor, Stary Sambor, tudzież we wszystkich powiatach politycznych na wschód od wymienionych leżących — na pięć lat dalszych, i zatwierdził go na ten czas w tym urzędzie honorowym.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Józefa Harmatę, z Rozwadowa do Gorlic.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 marca.

(Przegląd polityczny).

Turcya ma wszelkie powody do wdzięczności dla agitacyi macedońskiej i jej twórców. Zawdzięcza im to, że Austro-Węgry i Rossya wzięły na siebie trud wyboru środków, mających uzdrowić te stosunki w państwie tureckiem, których dalsze utrzymanie mogłoby iskry rozniecić w pożar, a wrzenie doprowadzić do wybuchu. Pożądanie zaś i potrzeba pokoju sprawiły to, że oba mocarstwa zgodziły się na środki, które dla uciemiężonych mogą stać się naprawdę ulgą i poratowaniem, a których przyjęcie przez Turcyę nie było dla niej upokorzeniem i wstydem. Oddawna też polityka międzynarodowa na Wschodzie nie wykazała tyle lojalności i szczerości jak w tej sprawie reform macedońskich. Usłyszano z trybun, które wschodniej polityce w Europie zakreślają ramy i kierunek, że mocarstwa, które miały tu wpływ decydujący, użyły go na to, aby rządowi tureckiemu życzliwą i dobrą radą zadanie ułatwić, a nie utrudniać je groźbami. Prezydenci ministrów pp. dr. Koerber i Szell przedstawili ten cel przyświecający porozumieniu austro-rossyjskiemu parlamentom w Wiedniu i Budapeszcie i dali do lojalnej polityki wschodniej obu Mocarstw lojalny komentarz. Odezwały się tam i tony groźby dotąd jeszcze tylko ostrzegającej pod adresem tych, którzyby nie chcieli zaprzestać szukania dla siebie w mętnej wodzie stosunków macedońsko-tureckich taniego i zyskownego połowu. Oświadczenia Premierów austryackiego i węgierskiego wyprzedził groźny komunikat *Praw. Wiestnika*, rzucający w zawieruchę wschodnią i nią obudzone apetyty neptunowe *Quosege*, gromiące występujące w małych państwach bałkańskich zaczepne i niesforne objawy niezadowolenia, rozczarowania i chęci wywarcia wpływu na ostrzejsze wystąpienie mocarstw wobec Turcyi.

W sejmie pruskim odezwało się echo walki wyznaniowej. Biskup trewirski, Korum, zagroził karami kościelnemi tym rodzicom katolikom, którzy dzieci posyłają do szkół państwowych t. zw. parytetycznych t. j. posiadających charakter wyznaniowy mieszany. Stronnictwo narodowo-liberalne interpelowało rząd, co zamierza uczynić wobec wystąpienia biskupa. Odpowiadali na interpelacyę hr. Buelow i minister oświaty Studt. Obaj ministrowie potępili krok biskupa i wypowiedzieli nadzieję, że ks. Korum ugnie się i reskrypt swój cofnie. Nadzieję tę położyli zresztą nietyle w zaufaniu do biskupa Korum, jak w zaufaniu do kuryi papieskiej.

P. Deschanel chluba i nadzieja umiarkowanych francuskich grup politycznych miał w Chartres na uroczystości poświęconej pamięci słynnego z czasów wielkiej rewolucyi generała Marceau mowę, w której wywołał cienie Dantona i Łazarza Carnota na to, ażeby przypomnieć słuchaczom i światu, że przeszłością Francyi i jej marzeniem jest Gallia Cezara. Jej przywrócenie, danie Francyi granic naturalnych powinno być Francyi dążeniem i myślą. *Temps* gniewa się na p. Deschanela i przypomina mu, że teorya Gallii i granic naturalnych dała już w zastosowaniu dwa praktyczne wyniki: Waterloo i Sedan.

P. Roosevelt napisał list, w którym wypowiedział swoje *credo* w sprawie praw czarnych obywateli Stanów Zjednoczonych. Powiedział, że kolor skóry nie może pozbawiać ludzi praw ludzkich i obywatelskich, tak jak nie pozbawia ich praw wiara albo pochodzenie i że z obranej drogi na włos nie ustąpi. P. Roosevelt jest jednym z bardzo niewielu ludzi, którym w takie zapewnienie można i trzeba uwierzyć.

W angielskiej Izbie gmin panuje nastrój zgody i wzajemnego otwierania ramion. Zamanifestował się przy tym ustępie obrad nad adresem, w którym mówiono o sprawach irlandzkich. Posłowie Anglii i Irlandyi odrzucali sobie wzajemnie z wprawą i zapałem słowa miłości pojednania, nadziei i dobrej woli. Wszyscy: katoliccy nacyonaliści z południa i protestanccy unioniści z północy błogosławili przyobiecany przez sekretarza dla Irlandyi Mrs. Wyndhama bil o zakupnie gruntów w Irlandyi, który ma wywłaszczyć anglosaskich wielkich właścicieli ziemskich a irlandzkim dzierżawcom odać ich rodzinną ziemię na własność.

Cesarz Wilhelm II. podobno odłożył przesłanie do Waszyngtonu, przyrzeczonego Stanom Zjednoczonym pomnika króla Fryderyka Wielkiego. Bezpośredni powód do odłożenia t. j. nieskończenie budowy szkoły wojskowej, której dziedziniec ozdabiać ma posąg Fryderyka II. obok posągów wielu innych znakomitych wodzów świata, zszedł się przypadkowo z objawami niechęci Ameryki dla Niemiec przez Niemcy niemile odczutymi. Stąd pochop do łączenia jednego z drugiem w łańcuch przyczyny i skutku.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna kraj. zamianowała Kazimierza Woyczyńskiego zastępcą nauczyciela w c. k. szkole realnej w Tarnowie; Tomasza Kostiuka zastępcą nauczyciela w c. k. gimnazyum w Drohobyczu;

zamianowała w szkołach ludowych: Henryka Michalskiego nauczycielem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej w Wieliczce; Jana Jacyka nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Ropczycach; Barbarę Żurowską nauczycielką 5-klasowej szkoły w Borszczowie; Jana Kucharczyka nauczycielem 5-klasowej szkoły w Suchej.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Antoniego Śliwińskiego w Mielnicy; Natalię Bilwinównę w Olchowcu; Stanisławę Taraskównę w Libiążu wielkim.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Jana Walczyka w Siedliskach; Romana Turasza w Chotyńcu; Marcina Zalewskiego w Woli dobrostańskiej; Julię Hołowiecką w Kiernicy; Stefana Trompeteura w Boryszkowcach; Antoniego Markiewicza w Bednarowie;

przeniosła Maryę Rejowską nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Przysietnicy na równorzędną posadę do szkoły w Białej wyżnej;

przeniosła w stan spoczynku: Jana Floryana nauczyciela w Biegonicach; Ludwikę Gardulską nauczycielkę w Wiśniczu nowym.

Pierwsza Akademia Umiejętności w Polsce.

P. Aleksander Kraushar rzuca w pewnych odstępach czasu na rynek księgarski coraz-to nowe tomy skrzętnie opracowanej przez siebie monografii Towarzystwa królewskiego przyjaciół nauk, owej pierwszej Akademii Umiejętności na obszarach ziem polskich, która w dziejach oświaty naszej w zaraniu ubiegłego stulecia tak wybitną odegrała rolę, tyle rzetelnego przyniosła pożytku, ratując w epoce ogólnego rozbicia i rozstroju skarby rodzimego języka, nauki i literatury od zagłady, skierowując działalność polskich badaczów na nowe, zgodne z duchem czasu tory, skupiając inteligencyę umysłową wokoło jednego ogniska, buchającego coraz pełniejszym płomieniem.

Przypominamy, że garstka ludzi dobrej woli zakłada warszawskie Towarzystwo naukowe za chwilowych rządów pruskich nad Wisłą, kiedy to z Berlina dolatywały do nas echa bynajmniej niesympatycznych nam projektów i zamiarów. Bezwzględna abstynencya polityczna ratuje nawę młodziutkiej instytucyi od rozbicia; dozwala przetrwać jej czasy pruskie, francuskie i wpłynąć wreszcie pełnymi żaglami w epokę powołanego w 1815 r. w Wiedniu do życia Królestwa kongresowego.

Dwom pierwszym epokom dziejów Towarzystwa poświęcił p. Kraushar dwie pierwsze księgi swego, na tak duże rozmiary zakreślonego dzieła. Omówiliśmy je obszerniej w swoim czasie; dzisiaj z kolei poświęcić zamierzamy nieco uwag księdze trzeciej wydawnictwa.

Obejmuje ona zaledwie lat pięć (1816 do 1820); bo też i agendy owej pierwszej polskiej Akademii Umiejętności rosną z roku na rok, horyzont jej działalności rozszerza się, nawiązują się coraz-to nowe węzły z zagranicznemi pobratymczemi instytucyami, przybywa coraz więcej pracowników poważnych, których dzieła przestudyować bacznie, ocenić trafnie wypada, by jednych zachęcić do dalszych badań, mrzonki drugich na właściwe sprowadzić tory.

A mrzonek różnego rodzaju bynajmniej nie brakowało. Gorączka dociekań naukowych owładnęła wiele umysłów, często odpowiednio po temu nieprzygotowanych; tracono czas drogi na rozplątywaniu różnych łamigłówek nierozwiązalnych, tak, że w koncu Towarzystwo nasze widziało się zmuszonem zastrzedz się przeciwko nadsyłaniu sobie do oceny tego rodzaju bezużytecznych rozpraw i studyów.

Czytając owe sprawozdania przygodnych referentów o nadsyłanych Towarzystwu do oceny dziełach, studyować można stały rozwój i wydoskonalanie się i w tym kierunku. Ewolucya, przez jaką przechodzi ukształtowanie się — że tak powiemy — referatów, jest wielce ciekawą i charakterystyczną. Z początku forma ich bardzo pierwotna, często niezręczna, niedołężna, zmienia się pod wpływem nabywanej rutyny coraz bardziej i doprowadza w końcu do obecnego stadyum.

Rok 1815, to data i dla kraju i dla jego Akademii bardzo ważna. Po zawierusze Napoleońskiej, która tyle krwi i ofiar pochłonęła, nastają czasy pokoju, spokojnej pracy organicznej; epoka potężnego rozkwitu na wszelkich polach działalności publicznej. Wielki, zda się niepokonany cesarz Francuzów runął bezpowrotnie, a na Północy wyłaniał się z pośród mgieł nowy bożek, który i przyrzekał wiele i posiadał ogromną umiejętność niewolenia serc i umysłów ludzkich.

Był nim cesarz rossyjski Aleksander I., witany w Warszawie z entuzyazmem przemowami, biciem w dzwony, strzałami armatnimi i iluminacyą.

Przyrzekał wiele, a uczynione — na zadatek jakby — dobrodziejstwa, kazały oczekiwać pomyślnego jutra. I czyż w podobnych warunkach dziwić się można zbytnio, że społeczeństwo polskie, spragnione spokoju, pochopnie chwytało za dłoń wyciągającą się ku niemu; że nieliczna prasa ówczesna wypisywała górnolotne pochwały na cześć nowego władcy; że największy współczesny poeta Aloizy Feliński, autor oklaskiwanej gorąco „Barbary“, pisze znany podniosły hymn „Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki“; że wreszcie na publicznych posiedzeniach Akademii naszej zasiada Nowosilcow oraz inni senatorowie rossyjscy obok weteranów Kościuszkowskich, wojaków Napoleońskich i legionistów włoskich.

Ster Towarzystwa spoczywa nadal w niestrudzonych dłoniach zawsze równie zapobiegliwego, ruchliwego i ofiarnego ks. Stanisława Staszica. Darów — częstokroć prawdziwie cennych — przybywa z rokiem każdym; zbiory powiększają się, dotychczasowa siedziba Towarzystwa okazuje się nadto szczupłą, prezes tedy marzy o przeniesieniu jej na wygodniejsze, odpowiedniejsze leże, co w końcu udaje się w istocie mu uczynić.

Przewodniczący działu umiejętności, dr. Bergonzoni, sędziwy starzec, nie ustaje również w pracy. Po obchodzonym uroczyście jego jubileuszu półwiekowej pracy lekarskiej i naukowej, podczas którego wygłoszono piękne łacińskie oracye, staruszek w parę miesięcy umiera, a członkowie działu umiejętności powierzają przewodnictwo zasłużonemu na polu badań chemicznych, hr. Chodkiewiczowi. Zażegnano w ten sposób trwające czas dłuższy przykre nieporozumienie, wynikłe na tle ... antisemityzmu.

Tak jest, już w pierwszej ćwierci ubiegłego stulecia znaleźli się w gronie Towarzystwa naukowego warszawskiego antisemici — nazwisk ich protokoły nie notują — którzy przed zgromadzeniem się publiczności na doroczne uroczyste posiedzenie, udali się do prezesa Staszica z żądaniem, by ten odczyt Sterna wykreślił z porządku dziennego.

(Dokończenie nastąpi).

Michał Rolle.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg sprawozdania telefonicznego z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 4 b. m.).

Oświadczenie P. Ministra generała Welsersheimba.

Po odpowiedzi P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera na interpelacyę posła Breitera i tow. odnoszącą się do oświadczenia Ministra wojny w sprawie zachowania się komendanta X. korpusu generała broni Galgotzyego, w obec podniesionych przeciwko niemu w Izbie różnych zarzutów, zabrał głos P. Minister obrony krajowej generał broni hr. Welsersheimb: Stwierdził on, że już raz wyjaśnił, dlaczego na obelgi rzucane w Izbie posłów nie reaguje, dlatego też nie reagował na obelgi, wygłaszane podczas dyskusyi nad kontyngentem rekrutów. Podnoszone w tej Izbie zarzuty przedstawił mowca Ministrowi wojny do rozpatrzenia i na jego też prośbę otrzymał sprawozdanie, które odczytuje:

Po pierwsze: Poseł Eldersch (soc. dem.) pod tytułem „Polowanie na ludzi“ przytoczył następujący fakt: Przy pobieraniu węgli przez żołnierzy 9 p. p. dzieci zbierały odpadki węgla. Oficyał wojskowy urządził wraz z kapralem polowanie na nie a goniąc je wystrzelił; nie trafił nikogo; strzał wybił kilka szyb w mieszkaniu Anny Kołodziejowej. Jedno z dzieci ciężko w skutek przestrachu zachorowało. O ukaraniu oficyała nie ma mowy! — W obec zarządzonego dochodzenia sądowego przedstawia się ten fakt następująco: Dnia 1 grudnia 1902 żołnierze 9 p. p. brali węgle z wojskowego magazynu. Ze sposobności tej skorzystało wiele osób i zbierało węgle. Śmiałość ich doszła do tego stopnia, że wskakiwano na wozy i rzucano węgiel dalej stojącym. Żołnierze zajęci odbieraniem węgli i oficyał wojskowy starali się ich odpędzić. Ponieważ fakty te powtarzały się zbyt często, zamierzali żołnierze złapać kilkunastu tych złodziei celem oddania ich w ręce policyi. Nie udało się jednak ich dogonić, a oficyał dla postrachu wystrzelił z rewolweru. Skutek był niepożądany, gdyż strzał wybił w pobliskim domu 2 szyby, nie raniąc jednakże nikogo. Nie jest prawdą, jakoby jakieś dziecko rozchorowało się ze strachu. Wymieniony oficyał wojskowy został pociągnięty do dyscyplinarnej odpowiedzialności i skazany na 14 dni aresztu domowego. Z tego przedstawienia wynika, że fakta przytoczone przez Elderscha były przesadzone, a dalej komenda X. korpusu niczego nie zaniedbała, by sprawę sprowadzić na drogę sądową.

2. P. Eldersch przedstawił następujący fakt: Rezerwista Schuster *recte* Liebhardt otrzymał za zameldowanie się słowem „jestem“ karę 3 tygodni więzienia. Kilkakrotne prośby deputacyi, aby Schustera wypuszczono z więzienia, by mógł odwiedzić chorą śmiertelnie żonę pozostały bez żadnego rezultatu. Tak samo nie uwzględniono prośby jego o pozwolenie wzięcia udziału w pogrzebie swej żony. Urzędowe dochodzenie wykazało, co następuje: Rezerwistę Schustera skazano dnia 25 października z. r. za przekroczenie subordynacyi w załodze przemyskiej na 3 tygodnie ciężkiego aresztu garnizonowego. Akta sprawy odesłano natychmiast wyższemu sądowi wojskowemu, gdyż sąd garnizonowy I. instancyi nie mógł dalej decydować. Rodzina mogła skazanego odwiedzać, a podania o zjawieniu się jakiejś deputacyi nie są prawdziwe. Dnia 5 listopada otrzymał wyższy sąd wojskowy telegram z podpisem „przełożeństwo gminy Popowice“. Depesza ta zawierała prośbę o wypuszczenie więźnia z powodu śmiertelnej choroby jego żony. Natychmiastowe śledztwo wykryło, że telegram nie był nadany przez gminę, a więc podpis sfałszowany, a dalej, że choroba żony była ciężką, lecz nie śmiertelną. Nie było więc koniecznem uwzględniać prośby, tem mniej, że podania o „zasłabnięciu żony“ są rokrocznie częstokroć wymówką rezerwistów, którzy w nieprawidłowy sposób chcą się uwolnić od służby. Dodać trzeba, że urlopowanie więźniów sprzeciwia się ustawie. Dnia 27 listopada nadszedł wyrok sądu wyższego, potwierdzający wyrok I. instancyi. Gdy po upływie tygodnia nadeszła wiadomość o śmierci żony, darowano więźniowi resztę kary. Wynika z tego, że sąd wojskowy postąpił zupełnie zgodnie z ustawą, a nawet uwzględnił osobiste stosunki więźnia.

P. Eldersch przytoczywszy wypadek zranienia kupca w Jaworowie przez oficera ułanów przedstawił go w takiej formie, że możnaby sądzić, iż wybryki oficerów w obrębie X. korpusu uchodzą zupełnie bezkarnie. Dochodzenie sądowe wykazało co następuje: Dnia 16 czerwca z. r. trzej oficerowie o g. 9 wieczorem, a nie jak Eldersch twierdził o godz. pół do 2 w nocy zaszli do sklepu Izaka Leiby Kleina w Jaworowie i pozwolili sobie zachowywać się poufale w obec córki Kleina. Ojciec obsypał oficerów obelgami. Nie byli oni uzbrojeni, wbrew twierdzeniu Elderscha. W skutek obelg tych jeden z oficerów uderzył Kleina laską po głowie, tak że Klein odniósł skaleczenie. Ow oficer zapłacił Kleinowi wynagrodzenie 150 kor., a sąd garnizonowy skazał oficera dnia 17 sierpnia 1902 w drodze dyscyplinarnej na 4 dni aresztu. P. Eldersch usiłował rzecz całą tak przedstawić, aby się zdawało, że podobne wybryki są w X. korpusie tolerowane. Z mojego jednakże przedstawienia wynika, że rzecz ma się wprost przeciwnie.

P. Eldersch przytoczył dalej, że żołnierz piechoty Schneebaum (z 10 p. p.), który dnia 1 października 1902 powiesił się, pozostawił następujący list do rodziny: „Nie, wy nigdy nie zrozumiecie, jak traktują żyda w wojsku. Tysiące obelg, ciągłe poniżanie, muszą każdego szanującego się człowieka doprowadzić do rozpaczy, w śmierci szukać jedynego ratunku. Od kilku dni nic nie jadłem. Podczas obiadu, gdy inni spoczywali i jedli, kazano mi na korytarzu setki razy ćwiczyć *auf und nieder*. Ręce i kolana krwią spływały. Mimo słabego mego zdrowia komenderowano mi często *laufschritt* i musiałem tak długo biegać, aż ze znużenia upadłem na ziemię. Wszystko to dlatego, że jestem żydem. Nie chcę nikogo oskarżać. Może śmierć moja ułatwi innym nieszczęśliwym życie. Przebaczcie mi“. P. Eldersch dodał, że Schneebauma, skoro był słabego zdrowia, należało raczej uwolnić, a nie maltretować tak strasznie, że wybrał śmierć nad męczarnię.

Należy w obec tego stwierdzić, że przy wszystkich bez wyjątku samobójstwach w wojsku zarządzone jest sądowe śledztwo, a w opisanym wypadku stwierdziło ono, że Schneebaum (recte Ismann) tylko wskutek niechęci do służby wojskowej, którą to niechęć już przed wstąpieniem do wyjska okazał, popełnił samobójstwo, że zwłaszcza podczas fizycznych ćwiczeń ta niechęć się wzmogła. Ogółem pełnił on służbę przez jeden tydzień. Nie był on ani fizycznie maltretowany, ani też wbrew regulaminowi traktowany, tak, iż żadnemu przełożonemu nie można było uczynić zarzutu, a tem mniej zarzucić współwiny w samobójstwie. Że faktycznie tak było, wynika z zeznań kolegów, brata, ojca i narzeczonej; że Schneebauma nie traktowano wyjątkowo, lecz tak jak nakazuje regulamin, wynika dalej z protokołu obdukcyjnego, który stwierdził, iż żadnych nie było śladów na ciele; wynika to także z zeznań ojca Leiby Schneebauma, który sam zwłoki oglądał i powiedział, że żadnych śladów maltretowania nie dostrzegł. Wynika to z zeznań żołnierzy z kompanii, podali oni, że Schneebaum nie był bity ani wbrew przepisom maltretowany. Z zeznań świadków stwierdzono, że wogóle nieprawdą jest, jakoby kazano mu odbywać ćwiczenie auf i nieder oraz biegać „laufschritt“. Wszystko to jest zmyślone. Świadkowie podtwierdzili jedynie, że obchodzono się z nim zupełnie tak samo jak z innymi, jadł obiad równocześnie z innymi. Z naciskiem należy zaznaczyć, że wystosowany przez p. Elderscha list wogóle nie istnieje, a więc, że jest to po prostu mistyfikacya. Schneebaum był niepiśmiennym, a jego towarzysz Bach, który podczas jedynego tygodnia służby pośredniczył w jego korespondencyi, pisał ogółem 3 listy, z których żaden nie zawiera treści, cytowanej przez p. Elderscha.

P. Eldersch opowiadał również, że ogniomistrz Bohurad uderzył starszego artylerzystę Wasiutę podczas ćwiczenia kilka razy w twarz, tak że żołnierzowi pękł bębenek w uchu i zapadł się lewy policzek; — że rzekomo fakt ten uszedł bezkarnie. Tymczasem śledztwo wykazało, iż — jak świadkowie pod przysięgą zeznali — nie ma mowy o jakiemkolwiek maltretowaniu Wasiuty. Okazało się, że Wasiuta miał dwa zepsute zęby, które tkwiły silnie w dziąśle a wypływ ropy z ucha był następstwem bolu gardła. Wasiutę za fałszywe obwinienie przełożonego ukarano.

Posel Eldersch wywodził dalej, że żołnierz Reichler z 9 pp. za zeznania poczynione podczas procesu w lwowskim sądzie krajowym, po powrocie do Przemyśla został oskarżony o oszczerstwo i skazany na pół roku więzienia. Dochodzenia jednak wykazały, że Leibę Reichlera nie z tego powodu pociągnięto do odpowiedzialności, lecz że go aresztowano za niesubordynacyę, za co już poprzednio pięciokrotnie był dyscyplinarnie karany. Na prośbę Reichlera przedstawiono sprawę do rewizyi wyższemu sądowi wojskowemu, który wyrok zatwierdził. Należy przytem zauważyć, że Reichler należał do najniekarniejszych żołnierzy.

Poseł Eldersch twierdził dalej, że w 10 kompanii zdarzyło się tylko jedno ułaskawienie, podnosząc jako charakterystyczny szczegół, że dotyczyło ono wachmistrza Wróbla, skazanego za znęcanie się nad żołnierzami aż do kalectwa. W obec tego zaznaczyć należy, iż w X. korpusie w roku 1902 było ułaskawień 52, a w roku 1901 60. Wachmistrz Wróbel dnia 10 marca 1901 podczas wydawania rozkazów uderzył żołnierza sanitetów Horoszkiewicza tak, że stał się do służby niezdolny. Za to postawiono Wróbla przed sąd garnizonowy, który go skazał na degradacyę bez niemożności ponownego awansu i podwyższenia żołdu i na 7 miesięcy więzienia z postem i twardem łożem co tygodnia, oraz odosobnioną ciemnicą każdego 15, 16 i 17 w miesiącu. Karę więc wymierzono jak najostrzejszą. Wróbla odstawiono do szpitala garnizonowego dnia 11 października 1901 roku z powodu tuberkuł. Dnia 21 grudnia 1901 zarząd szpitala podał po raz pierwszy o jego ułaskawienie, jednak prośbie tej odmówiono. Ponowne podanie zarządu szpitala nadeszło dnia 26 stycznia 1902, poczem darowano mu resztę kary. Stało się to, nie, jak powiada poseł Eldersch, z powodu, iż Wróbel skazany był za znęcanie się nad żołnierzami, lecz z powodu ciężkiej choroby, a więc ze względów czysto humanitarnych.

Poseł Eldersch krytykował dalej wyrabianie chleba dla wojska, twierdząc, że zarząd wojskowy zarabia na tem rocznie 3 miliony koron. W obec tego stwierdzić należy, że żołnierze podczas pokoju otrzymują 840 gramów dziennie, a więc co 5 dni 4200 gramów. Co 5 dni zatem daje się im po 3 bochenki chleba, każdy na 1400 gramów, co daje razem 4200 gramów. Wypieka się chleb w bochenkach po 1400 gramów dlatego, bo podczas wojny żołnierze otrzymywać mają po 700 gramów dziennie, czyli pół bochenka, a wojskowa prowiantura musi podczas pokoju wprawić się w sposób, jaki niezbędny jest podczas wojny. Arendarzom zaś wypłaca się za całych 840 gramów i w ten sposób wydaje się w całości pieniądze, przeznaczone na ten cel.

A teraz co do faktów, poruszonych przez posła Rottera w mowie wygłoszonej 19 lutego b. r. P. Rotter twierdził, że w X korpusie daty statystyczne samobójstw za rok 1901 i 1902 przedstawiają się jak następuje: W roku 1901 być miało 92 samobójstw a w r. 1902 65 samobójstw i 70 zamachów samobójczych, wedle zaś p. Elderscha w r. 1902 miało być zamachów samobójczych 136. Wedle urzędowych dat cyfry te są ogromnie przesadzone. Minister wojny, który co pół roku każe więc przedkładać wykazy samobójstw i zamachów samobójczych, stwierdza, że w roku 1899 było 10 samobójstw i 7 zamachów samobójczych w r. 1900 samobójstw 15 i zamachów 19, w r. 1901 samobójstw 12 i 6 zamachów, w r. 1902 samobójstw 16 i 7 zamachów. Jeżeli weźmiemy pod uwagę wykazy, odnoszące się do innych okręgów wojskowych w X korpusie w roku wojskowym, t. j. od października do października, to w r. 1902 dodać by wypadało jeszcz 15 samobójstw. Te cyfry są wymowne, a zauważyć przy tem należy, że

---

21)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

X.

(Ciąg dalszy).

Lord Athelstone nie mógł uczynić nic innego, jak tylko potwierdzić tę decyzyę; na ich miejscu uczyniłby to samo. A teraz zachodziło pytanie, jakimi argumentami, jakiemi perswazyami można by wpłynąć na Wilfreda, żeby zmodyfikował obecne swoje przekonania, do tego stopnia, żeby mu nie zaszkodziły przy wyborach. Każdy człowiek powinien lubić zawód, któremu się oddaje. Na nieszczęście, Wilfred zdawał się, według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie mieć wcale zamiłowania do pracy na specyalnym gruncie, która jedynie mogłaby mu zapewnić osobiste znaczenie i poważanie w hrabstwie, na cóż by się zdały w takim razie nagrody za poetyczne utwory i wszystko co z tem w związku stoi? Słowem, przekonania młodzieńca obecne, wszystkie razem wzięte, były zgubne. Lord miał nadzieję, chciał w to wierzyć, że czas je zmieni powoli, gdy Wilfred będzie starszy; nie łudził się teraźniejszą powściągliwością syna, czuł, że jest pełen uporu i skrupułów, że powierzchownie tylko stara się wnosić w domowe stosunki pozory uległości.

Przedewszystkiem martwiło i wiecznie irytowało lorda Athelstone to, że syn jego nie posiadał najmniejszego doświadczenia w sprawach politycznego i parlamentarnego życia, a tymczasem niedługo nadejdzie chwila, w której będzie musiał zasiadać w Izbie wyższej. Ale cóż na to poradzić? — Lord Athelstone był już starym człowiekiem, bardzo dzielnym; nie oddawał się zdenerwowaniu i przerażeniu z powodu złego zdrowia. W ciągu ostatnich dwunastu miesięcy miał dwie zapowiedzi bliskiego końca, których nie można było lekceważyć; wiedział, że może umrzeć lada dzień. A jak sobie poradzi wtedy syn jego, wobec odpowiedzialności, która spadnie na niego? Jak sobie poradzi, ze swojem usposobieniem, wspaniałomyślnością, z opłakaną niezdarnością i nierachunkowością, pełen wątpliwości na stanowisku para, wybitny i wpływowy mąż w hrabstwie, obywatel, który świadomie i nieświadomie, narzucać będzie swoje zdania szerokim masom sąsiadującej z nim ludności?

Lord Athelstone mówił to sobie, wzdychając; siedział spokojnie przez kilka minut, odczuwając lekkie dreszcze, na wysokim fotelu, ze swoją korespondencyę leżącą przed nim na stole. List kupca był dotychczas nie otwarty i w końcu, po długiej przerwie, lord rozdarł kopertę. Pismo było dosyć wyraźne, ozdobione wykrętasami i wystarczyło kilka minut, żeby lord się dowiedział o co chodzi.

„Mylordzie!

„Byłem świadkiem dziś rano pewnej sceny w lesie pana i to mnie powoduje do napisania tego listu, bo pragnę pana zawiadomić o niegodnem postępowaniu pańskiego syna względem nauczycielki parafialnej szkoły, miss Nellie Dawson. Używa on wszelkich sposobów, żeby uwieść tę dziewczynę, a ona taka w nim rozkochana, że niema wątpliwości, że mu ulegnie, jeżeli pan temu nie przeszkodzi. Pan może to przerwać, jeżeli zechce. A jeżeli pan nie może, zapowiadam, że pan i pańska rodzina będzie miała ze mną do czynienia. Gdyby doszło do skandalu, milordzie, uczyniłem przysięgę. Jeżeli ta dziewczyna, która jest moją kuzynką, zostanie uwiedziona, zastrzelę pańskiego syna, jak psa.

Z tem pozostaję powolnym sługą milorda

Samuel Dawson.

. . . . . .

Lord Athelstone ukrył list tak szybko, że nikt nie wiedział, co on zawiera. Służący jego usłyszawszy hałas, wbiegł do pokoju i ujrzał swego pana leżącego na ziemi. Nikt się nie mógł domyśleć, że ten atak był spowodowany nagłem wzruszeniem po przeczytaniu listu, który leżał w głębi kieszeni szlafroka, nie czytany przez nikogo innego i dużo, dużo czasu minęło, nim zwierzenia Sama wpadły w ręce Wilfreda.

Miasteczkowy doktor, którego natychmiast sprowadzono, znalazł, że nic niema zatrważającego. Był to atak apoplektyczny, podobny do tych, które lord miewał w ciągu roku i ten sam sposób leczenia został przedsięwzięty. Jednak lady Athelstone życzyła sobie zasięgnąć zdania bieglejszych lekarzy i telegraficznie wezwano jednego ze znakomitszych, z Londynu. Przybył tego samego wieczoru. Zupełny spokój, unikanie wzruszeń, myśli nawet, jeżeli to możebne, taką radę tylko znalazł znakomity lekarz i obdarzony hojnie, odjechał.

Zachowanie tego nakazu nie trudnem było w ciągu następnego tygodnia; lord Athelstone leżał w rodzaju letargu, z którego trudno go było rozbudzić, nawet do przyjmowania pokarmów. Wilfred był niezmordowany w czuwaniu nad ojcem, a lady Athelstone nie opuszczała pokoju, chyba z koniecznej potrzeby. Po czterech dniach zdawało się, że stan chorego polepszać się zaczyna, a doktor, gdy przyjechał, był wielce zadziwiony tą zmianą niespodziewaną. Namówił lady Athelstone, żeby trochę wyszła; zaczynała sama wyczerpywać się z powodu nieustannego siedzenia w jednym pokoju i braku świeżego powietrza.

Gdy doktor odjeżdżał, Wilfred odprowadził go do *hallu* i rzekł:

— Z powodu niepokoju, jakiego doznaliśmy w domu, matka moja zapomniała zapytać pana, czy pan się widział z Dawsonami? Co pan myśli o zdrowiu córki?

— Trochę nadto pracowała, przypuszczam, i wyrosła za szybko. Mówiła mi, że dano jej znowu na trzy tygodnie urlop. Niczego więcej jej nie potrzeba z dodatkiem dobrego odżywiania.

Skoro lady Athelstone wyszła po południu z pokoju męża, Wilfred powtórzył jej to, co doktor mówił, dodając:

— Czemu nie zaprosisz jej tutaj, mamo, kiedy mogłaby tobie stać się użyteczną w niejednej rzeczy, a przytem otrzymałaby lepsze pożywienie, niż to, które ma w domu? Taka zmiana miejsca najlepiejby posłużyła zdrowiu biednego dziecka, jestem tego pewny.

Lady Athelstone zamyśliła się, nie odpowiadając przez chwilę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przyczynami samobójstw były przeważnie nostalgia i t. p. Wedle urzędowych więc dat liczba samobójstw w X korpusie procentowo tak się przedstawia: w r. 1899 było ze względu na liczbę żołnierzy 0·97 pc. samobójstw, a w r. 19020·52 pc. Liczba przeciętna samobójstw w armii niemieckiej od r. 1886 do r. 1898 wynosiła 0·50 pc. Z tego wynika, że pod tym względem stosunki w X korpusie nie o wiele znajdują się poniżej poziomu armii niemieckiej. Nie trzeba też zapominać, że X korpus jest jednym z największych w Monarchii. Poseł Rotter podniósł też, że w korpusie X było w r. 1901 okaleczeń 70. a faktem jest, że ich było tylko 19, z czego jedno ciężkie. Przytaczał dalej, że zaburzeń umysłowych było 44, a faktycznie było ich tylko 27, z czego 4 zdarzyły się w czynnej służbie, a co do reszty 23 lekarze stwierdzili, że owi żołnierze jeszcze przed służbą wojskową zapadli na umyśle. W r. 1901 i 1902 w X korpusie żaden z wypadków umysłowej choroby nie zdarzył się z powodu znęcania się. Nie 13 okaleczeń miało to znęcanie się za przyczynę, ale 2, a sprawcy surowo zostali ukarani. Mowca twierdzi, że dezercyi było 400, w istocie jednak w r. 1901 było ich tylko 52. Wedle twierdzeń mowcy w r. 1902 25 żołnierzy zostało okaleczonych po większej części słuch straciło. Faktycznie jednak ogłuchł tylko jeden. Za meldowanie się słowem „jestem“, zamiast „hier“ miało być ukaranych sądownie 50 rezerwistów, dyscyplinarnie zaś 100 w istocie jednakże w r. 1902 ukarano dyscyplinarnie 41, a w r. 1901 37.

Poseł Rotter dalej twierdził, że pewien porucznik podczas zgromadzenia kontrolnego żołnierza nazwiskiem Konda wywołał po polsku, a kiedy ten zgłosił się słowem: „jestem“, zawołał: „Ja was polskie świnie wytresuję“, poczem Konda miał otrzymać 5 miesięcy więzienia. Z aktów sądowych jednakże wynika, że Konda, identyczny ze wspomnianym przez p. Eldersch a Gombą, wywołany był przez porucznika tylko po nazwisku i szarży, że porucznik nic do niego po polsku nie przemawiał i nie zrobił żadnej uwagi przeciw narodowości polskiej. Wynika dalej z aktów, że ani żaden Konba, ani Gomba, ani żaden z przesłuchanych świadków nie zeznał nic podobnego. Wymieniony rezerwista skazany został nie na 5 miesięcy, ale na 5 tygodni obostrzonego garnizonowego aresztu.

Poseł Rotter dalej opowiadał, że w Przeworsku podczas pewnego pożaru żołnierze tamowali dostęp do wody ludziom, niosącym ratunek, a rotmistrz kazał postrącać ich do wody. Zarządowi wojskowemu o żadnym podobnym wypadku nie wiadomo. Ogólnie znaną jest rzeczą, że wojsko podczas klęsk elementarnych niesie ratunek z prawdziwem poświęceniem. Tak też było i w X. korpusie przy pożarach w Lubaczowie, Oleszycach, Buczkowicach, Jaksmanowicach, Cieszanowie i in. Niejednokrotnie wojsko niosło pomoc z narażeniem własnem. W wielu też wypadkach władze polityczne i gminne przesłały wyrazy uznania wojsku za dzielny ratunek. Zdarzało się, że na odległość kilku kilometrów wojsko biegło do ognia. Nie tylko podczas pożarów, ale także podczas wylewów obywatele doznawali wydatnej pomocy ze strony wojska.

Co się tyczy poruszonej przez posła Eldersch a, a zaczerpniętej z *Głosu przemyskiego* z dnia 24 stycznia 1903 sprawy kaprala Andrzeja Bebechy, z 37 p. obr. kraj., stacyonowanego w Jarosławiu, i poruczników Wydry i Linhardta, obwinionych o znęcanie się nad żołnierzami, to dochodzenia są w toku. Nie jest jednak prawdą, jakoby Bebecha aresztowany został za to, że na rozkaz Wydry i Linhardta nie chciał się znęcać nad żołnierzami i że dopiero po 3 miesiącach bez wyroku został wypuszczony na wolność Prawdą jest przeciwnie, że Bebesze wytoczono śledztwo właśnie za znęcanie się nad żołnierzami, na tej podstawie go aresztowano i że dotychczas w areszcie Bebecha się znajduje.

Po wysłuchaniu wywodów P. Ministra przeszła Izba do dyskusyi nad nagłym wnioskiem p. Reichstättera i tw. w sprawie zajść podczas uroczystości sokolej w Morawskiej Ostrawie i we Frydku.

P. Reichstätter, który przemawiał przeszło dwie godziny, w gwałtownych słowach krytykował postępowanie urzędników w Morawskiej Ostrawie i Frydku.

Dr. Menger (niem. post.) bardzo ostro odpowiedział Reichstätterowi, twierdząc, że korzystając z nietykalności poselskiej znieważył i spotwarzył urzędników powszechnie szanowanych i ludzi prawych.

Podczas tej mowy przyszło do żywej utarczki słownej pomiędzy niektórymi posłami czeskimi, a dr. Mengerem, który ostro się odcinał Czechom, a lewica go za to żywo oklaskiwała.

Prezydent przywołał dr. Mengera do porządku dziennego za nazwanie p. Reichstättera „zbrodniarzem ołomunieckim“.

P. Sileny (Młodoczech) polemizował z dr. Mengerem w sprawie gramatycznej. Mianowicie odparł jego zarzut, jakoby język czeski był trudny do wymawiania z powodu zbiegu białych spółgłosek. Takie kombinacye są częste i w niemieckim języku. Proszą n. p. odmienić czasownik: „Ich stolpre, du stolperst, er stolpert“... (Wielka wesołość).

Pos. Albrecht (Wszechniemiec) w ostrych słowach polemizował z p. Reichstätterem, nazywając go denuncyantem.

Po kilku faktycznych sprostowaniach, zabrał jeszcze głos p. Reichstätter i dowodził, że gwałtowne mowy posłów nie zdołały obalić jego dowodów, poczem nagłość wniosku p. Reichstättera odrzucono i posiedzenie przerwano.

Na wniosek p. Malika (Wszechniemiec) wezwano komisyę konstytucyjną, aby przyspieszyła swe prace nad wnioskami, dotyczącymi §. 14.

P. Breiter w zapytaniu do Prezydenta Izby żalił się, że *Reichsraths Correspondenz* nierównomiernie dostarcza dziennikom sprawozdań o czynnościach poszczególnych posłów. Mianowicie o jego interpelacyi wniesionej w sprawie gen. Galgotzego dano tylko dwa wiersze, tak, że opinia publiczna w Galicyi nie mogła sobie o niej wyrobić należytego wyobrażenia. Mowca więc zapytuje Prezydenta co zamyśla uczynić, aby *Reichsraths Correspondenz* równomierniej traktowała rozmaitych posłów?

Wiceprezydent Kaiser odpowiedział, że sprawę tę zbada.

Koniec posiedzenia o godzinie pół do 6 wieczorem.

Następnie dziś o godzinie 11 przed południem.

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

(Telefonem.)

Wiedeń, 5 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby zebrała się komisya prasowa Izby deputowanych i ukonstytuowała się ponownie, wybierając hr. Wojciecha Dzieduszyckiego przewodniczącym, p. Koppa pierwszym, Spindlera drugim zastępcą. Na propozycyę hr. Dzieduszyckiego uchwalono przedewszystkiem przeprowadzić dyskusyę nad zasadniczymi punktami projektu ustawy prasowej. W obec tego, że posiedzenie Izby posłów późno się skończyło, obrady odroczono.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi szkolnej referent Hofmann poruszył sprawę wyboru zastępców szkół ludowych i średnich do Rad szkolnych krajowych i postawił rezolucyę, wzywającą Rząd do przedłożenia sejmom projektu ustawy, według której zastępcy do Rady szkolnej krajowej mają być wybierani.

Pos. Stürgkh postawił rezolucyę, aby przy mianowaniu członków Rady szkolnej krajowej uwzględniano w wyższym stopniu niż dotąd osoby należące do stanu nauczycielskiego.

W dyskusyi uczestniczył Pan Minister dr. Hartel, oświadczając, że Rząd i obecnie stara się, by delegaci nauczycieli należeli do Rad szkolnych i z tego powodu nie sprzeciwia się rezolucyi Stürgkha, nie mógłby się jednak zgodzić na rezolucyę p. Hofmanna.

Wiedeń, 5 marca. *(Telegram)*. Według wydanego komunikatu — uchwalił klub młodoczeski wyznaczyć do pierwszego czytania budżetu we wtorek pp. Kramarza, Zaczka i Herolda, którym polecono, aby w stanowczy sposób określili opozycyjne stanowisko klubu w obec Rządu.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 3 marca.

(Kolonia polska. — OO. Zmartwychwstańcy i ich kościół. — Obchód jubileuszu Leona XIII. Koncert na kościół polski).

(i) Życie kolonii polskiej w Wiedniu, rozproszonej, jak zwykle w mieście tak wielkiem, skupia się, przynajmniej do pewnego stopnia, dokoła kościoła OO. Zmartwychwstańców na Rennwegu. Ojcowie z zakonu ks. Hieronima Kajsiewicza, osiadłszy w Wiedniu, potrafili nietylko uzyskać odstąpienie kościoła na Rennwegu dla tutejszej kolonii polskiej i nie tylko przeprowadzili zupełne odnowienie i odpowiednie wyposażenie tej świątyni, lecz zarazem umieją uczynić ją coraz bardziej ogniskiem duchowego życia Polonii wiedeńskiej. W niedzielę i święta kościół na nabożeństwie przedpołudniowem i na kazaniu jest zawsze szczelnie zapełniony a nawet przepełniony inteligencyą polską; na nieszporach powtarza się to samo, z tą tylko różnicą, że na te nabożeństwa przybywają tłumnie przedewszystkiem tutejsze sługi polskie, robotnicy Polacy, żołnierze i t. d. Skutkiem tego nawet długoletni pobyt w Wiedniu nie wynaradawia osiadłych tu Polaków, chociażby należeli do warstw, które w atmosferze życia domowego nie mogą znaleść czynnika, równoważącego zewnętrzne wpływy obcego żywiołu narodowościowego. Nie potrzeba dodawać, jak bardzo przyczynia się to także do utrzymania religijności wśród szerszych warstw Polonii wiedeńskiej, — Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, przy kościele istniejące a raczej z inicyatywy OO. Zmartwychwstańców rozwijające swą działalność, nie tylko skierowuje na pożyteczne tory ofiarność i dobrą wolę tutejszych pań polskich, nie tylko przychodzi z pomocą zasługującym na to i potrzebującym tej pomocy rodakom, lecz także wytwarza teren wspólnej pracy, łączy przy niej i zespala pewną wspólnością dążeń i zabiegów grono ludzi, którzy w braku podobnego Towarzystwa nie łatwo znaleźliby się u wspólnego warstatu humanitarnej roboty.

W niedzielę poprzednią, dnia 22 lutego, odbyło się w kościele polskim uroczyste nabożeństwo dla uczczenia jubileuszu Leona XIII.; — w hołdzie naszego narodu i całego świata katolickiego dla wielkiego Papieża mogli zatem wziąć udział także wiedeńscy Polacy; stawili się też bardzo licznie. Sumę celebrował O. Kukliński, kazanie wygłosił O. Lutrzykowski; na zakończenie obchodu odśpiewano uroczyste *Te Deum*.

Wczoraj zaś na rzecz funduszu budowy kościoła naszego odbył się w sali Bösendorfera wspaniały koncert, który celował zarówno urządzeniem i wykonaniem, jak programem, doborem sił artystycznych i audytoryum. Piękna sala Bösendorfera zapełniona szczelnie; wśród zebranych: Najd. Arcyksiężna Marya Teresa i Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor, arystokracya wiedeńska, lubownicy muzyki, przedstawiciele pierwszych kół towarzyskich i inteligencyi polskiej. Program wyborowy: znakomita artystka opery nadwornej, pani Marya Gutheil-Schoder, rzadko bardzo dająca się słyszeć z estrady, odśpiewała przy akompaniamencie swego męża, kapelmistrza Gutheila, kilka pieśni jego kompozycyi, oraz Ryszarda Straussa, Piotra Corneliusa i Hugona Wolfa. Straussa „Ständchen“ musiała artystka powtórzyć.

Drugą atrakcyą wieczoru był występ księżniczki Titi Metternich (córki tak popularnej w Wiedniu księżnej Pauliny), w charakterze wirtuozki: gra jej na skrzypcach, pełna delikatności w odczuciu i wykonaniu, wywoływała również huczne oklaski. — Trzecią atrakcyą była gra na fortepianie panny Maryi Rozborskiej (kuzynka baronowej Ziemiałkowskiej); pieśni polskie Chopina w wykonaniu uroczej koncertantki przyjęto bardzo gorąco. Wspaniały baryton p. Maksa Ulanowskiego (podobała się zwłaszcza odśpiewana przezeń piosnka polska), deklamacya dyrektora Adolfa Weissa (z „Deutscher Volkstheater“) z „Dziadów“ w tłómaczeniu niemieckiem, oraz chóralny spiew wybornie dostrojonego podwójnego kwartetu polskiego, dopełniały programu, którego wykonanie i wykonawców przyjmowano z gorącym aplauzem. Honory robił JE. Karol hr. Lanckoroński, nie mało zasłużony tak około umiejętnego i fortunnego układu programu jak i około powodzenia całego koncertu w ogóle; do protektorek zaś wieczoru należały między innemi panie: Dawidowa Abrahamowiczowa, Leonowa Bilińska, hrabina Helena Chołoniewska, baronowa z Wisłockich Dlauhovesky, Sewerynowa Kniaziołucka, z Lichnowskich hr. Karolowa Lanckorońska, księżna Marya z Zamoyskich Lubomirska, hr. Helena Mierowa, księżna

---

6

Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancyę Okraszewską.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Zapadał wieczór....

Natura jakby zmęczona długim dniem, skupiała się w sobie, w uroczystem milczeniu.

Zielone łąki ciągnęły się jednakową barwą aż do gór fioletowych, podobnych do skał z ametystu.

Chmurki na niebie, spotykając się w biegu, zlewały się w objęciu wzajemnem, zachód je całował złotym odblaskiem. Gdzieniegdzie płynęły obłoki tak przezroczyste, że podobne były do mgły z opalu. Liwia z Markiem Antoniuszem chodzili aleją pełną kwiecia. Przed nimi cicho opadały liście z róż przysypując im drogę.

Marek Antoniusz zwrócił się do Liwii:

— Tu poznaliśmy się po raz pierwszy!

— Sześć lat temu!

— Czy pamięta Donna Liwia było to na wiosnę.

— Tak! w cudny poranek!

— Donna Liwia była prawie dzieckiem.

— Byłam prawie dzieckiem, Don Marku Antoniuszu!

— Potem ileż to razy widzieliśmy się tutaj!

— O! tak!

. . . . . .

Zamilkli, zatrzymali się na chwilę patrząc na lucciole, które latały pomiędzy roślinami, wśród kwiatów. Krople świetliste spadły z gwiazd na niebie — iskierki żyjące!

— Tak samo latały lucciole, kiedyśmy jechali razem konno — rzekł Marek Antoniusz — czy Donna Liwia pamięta? — Westchnęła lekko.

— Pamiętam! — O ileż to rzeczy opowiedział mi Don Marek Antoniusz — nie zapomniałam ani jednego słowa.

— W ten sposób mogłem mówić, przeżywając chwile młodości prawdziwej. Za młodu ufamy, podnosi nas wiara, odwaga nas nie opuszcza.... lecz potem.... przekonywamy się, że nasze popędy, przedsięwzięcia, którym oddaliśmy duszę całą, przyniosły rezultat mierny, tak mierny, że go żadnym prawie nazwać można. Jakie mam zadowolenie z tylu uczynionych ofiar? Spłaciłem parę długów, spełniłem mój obowiązek.... i cóż mi teraz z tego?

Liwia, dotknięta goryczą, z jaką się wyrażał, zwróciła się do niego.

— O, proszę tak nie mówić! Don Marek Antoniusz może nie chce wiedzieć, że było to czynem bohaterskim. Jest to zdanie ogólne.

— Dawne to już czasy... byłem wtedy odważny, pełen otuchy; a tę otuchę i odwagę do czynu zawdzięczałem Donnie Liwii, gdyż po rozstaniu się z nią, wracając do siebie, czułem się tak pokrzepionym, tak pewnym siebie, że mi się zdawało, iż nie ma przeszkód, którychbym nie zwalczył.

— Więc czemu żeś Don Marku Antoniuszu oddalił się odemnie?

— Bom Donnę Liwię kochał!

— Uciekłeś odemnie Don Marku Antoniuszu.... niewdzięczny!

— Oddaliłem się... bo gdybyś mnie odrzuciła Donno Liwio, byłbym nie zniósł tego! O jakżem cierpiał w tej samotności!

— O! Marku Antoniuszu!...

A on nie hamując się już dłużej, mówił dalej:

— Dziś traf szczęśliwy nas zbliżył; dziś odnalazłem cię Donno Liwio!... dziś może marzę.... dziś czytam w twych oczach — Donno Liwio nie zaprzeczaj mi, nie uwierzę.... Donno Liwio nie odtrącaj mię! kochaj mię, bo cię kocham, bom cię zawsze kochał! Przez ciebie Donno Liwio i dla ciebie dokończę pracy zaczętej... Liwio bądźmoją!

— Don Marku Antoniuszu, tak! będę twoją.... bo i ja cię kocham!...

Patrząc na nich na niebie uśmiechnął się księżyc, zadrgały światłem niezliczone gwiazdy, a zamek, stary przyjaciel Liwii, zdawał się im przypatrywać oświetlonemi oknami.

Ozwał się dzwon z wysokiej wieży, zwołujący na obiad.

XVIII.

Jakim sposobem rozniosła się nowina po Rzymie? Kto ją rozgłosił? Takie pytania krążyły w towarzystwie.

Stary markiz Torrebruna zaczął uważać, że coś o nim szeptano. Gdy tylko się odwracał, zawsze spostrzegał miny zafrasowane i widział, że urywano, nie dokończywszy rozmowy.

W salonach brak było Donny Olimpii i Toniny. Już się tworzyły kółka o zdaniach podzielonych. W jednych broniono Olimpii, w drugich obstawano za Toniną, a byli też i tacy, którzy stawali i po stronie Torrebruny. Mówiono półgłosem, do ucha prawie. Wspominano coś o pojedynku. Lecz kto miał się bić? z kim? tego nikt nie wiedział.

Nazajutrz na Corso w południe, przed klubem „myśliwskim“ rozmawiano głośno. Ci, co najgorzej byli poinformowani, przybierali wyraz znaczący. Wiadomości miały sto pozorów. Skandal zwiększał się coraz bardziej, zaciekawienie dochodziło do szczytu. Szukano wszędzie Müllera, gdyż on musiał wiedzieć najlepiej o prawdzie, lecz szukano go daremnie. Müller zginął jak kamień w wodzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pawłowa Sapieżyna, pani Wacławowa Zaleska i baronowa Ziemiałkowska.

Koncert zasilił kasę kościoła, która ma do spłacenia znaczne zaległości z powodu odnowienia i przebudowy świątyni.

† Dr. Władysław Rieger.

Klub czeski odbył wczoraj posiedzenie z powodu śmierci Riegera. Prezes klubu Pacak poświęcił mu wspomnienie pośmiertne, w którem „bez zastrzeżeń uznał niespożyte zasługi i działalność, która przejdzie do historyi“ Uchwalono wysłać telegram kondolencyjny do syna i deputacyę na pogrzeb. Zgłosiło się do niej kilkudziesięciu posłów. Pogrzeb odbędzie się w piątek. W dzień ten posiedzenia nie będzie.

Komisya parlamentarna Koła polskiego wysłała telegram z kondolencyą, podobnie jak wszystkie inne kluby słowiańskie.

Koło polskie wystosowało do klubu czeskiego pismo następującej treści: „Wiadomość o zgonie ś. p. Riegera, jednego z najznakomitszych patryotów czeskich, którego śmierć żałobą okryła nie tylko rodzinę zmarłego, ale także naród czeski, wywołała smutek i głębokie współczucie u wszystkich członków Koła polskiego w wiedeńskim parlamencie, tembardziej, że działalność polityczną ś. p. Riegera, naszego długoletniego politycznego sprzymierzeńca, w żywej wszyscy zachowamy pamięci. Wyrażając z powodu zgonu tego nieodżałowanego męża i patryoty wyrazy głęboko odczutego żalu, proszę przyjąć zapewnienie głębokiego poważania“. Podpisani: prezes Koła polskiego i sekretarz.

Praga, 5 marca. *(Telegr.)* Wszystkie tutejsze dzienniki bez różnicy zapatrywań politycznych poświęcają ś. p. Riegerowi gorące wspomnienia, podnosząc jego zasługi dla kraju.

Praga, 5 marca. *(Telegr.)*. Na wczorajszem posiedzeniu Wydziału krajowego poświęcił marszałek ks. Lobkowitz gorące wspomnienie ś. p. Riegerowi, który był niegdyś członkiem Wydz. kraj.

Na posiedzeniu Rady miejskiej mówił burmistrz obszernie o zasługach ś. p. Riegera dla Pragi.

Według dotychczasowych dyspozycyj przemówi nad mogiłą pos. Kramarz imieniem Młodoczechów, a dr. Mattusch imieniem Staroczechów.

Nadeszło mnóstwo depesz kondolencyjnych, między innemi od PP. Ministrów Hartla, Rezeka, Calla, dalej ks. Windisch-Graetza, gubernatora Banku dr. Bilińskiego i i.

Praga, 5 marca. Komitet zajmujący się pogrzebem Riegera uchwalił udać się do Wydziału kraj. z prośbą o pozwolenie wystawienia zwłok w Panteonie muzeum czeskiego, stąd ma wyruszyć pogrzeb na cmentarz wyszehradzki. Pogrzeb ma się odbyć w sobotę o godz. 2 popołudniu. Na ulicach któremi będzie się posuwać pochód żałobny, będą palić się latarnie. Uproszono konsystorz o wydelegowanie wyższego dostojnika duchownego do prowadzenia konduktu. Wezwano właścicieli domów do wywieszenia żałobnych chorągwi.

Praga, 5 marca. Wydział krajowy zezwolił na wystawienie zwłok w Panteonie i uchwalił wznieść tam obok posągów wielu wybitnych mężów, posąg Riegera.

Ustawa wojskowa na Węgrzech.

(Telegram).

Budapeszt, 5 marca. Do prezydenta Izby Apponyiego przybyła deputacya z prowincyi, celem wręczenia mu petycyi przeciw ustawie wojskowej. Deputacyi przewodniczył jeden z posłów stronnictwa Kossutha. Wyrażono prezydentowi podziękowanie za bezstronność, z jaką prowadzi obrady. Hr. Apponyi oświadczył, że tego podziękowania nie może przyjąć, ponieważ bezstronność jest jego obowiązkiem. Co się tyczy samej sprawy prosił o zaczekanie na załatwienie jej przez Izbę.

Budapeszt, 5 marca. Naczelnik policyi przyjął do wiadomości zgłoszone na niedzielę zgromadzenie i pochód, który ma być demonstracyą przeciw ustawie wojskowej. — Aranżerowie manifestacyi musieli zaręczyć za utrz manie porządku.

Z pod berła rossyjskiego.

(Osierocone stolice biskupie. — Domniemywany następca ś. p. metropolity Kłopotowskiego. — Obawy co do zwinięcia arcybiskupstwa warszawskiego).

Przez śmierć ś. p. ks. arcybiskupa Kłopotowskiego zawakowała trzecia stolica arcypasterska w Kościele katolickim w państwie ross. Opróżnione są: biskupstwo wileńskie po ks. biskupie Zwierowiczu, obecnym biskupie sandomierskim, biskupstwo sejneńskie (augustowskie), po ś. p. ks. biskupie Baranowskim i nareszcie metropolia petersburska, jednocząca wszystkie dyecezye katolickie w carstwie.

Do *Dziennika Pozn.* donoszą z Petersburga, iż obiega tam wiadomość, że domniemanym następcą ks. Kłopotowskiego będzie ks. Jerzy hr. Szembek obecny biskup płocki.

Wieść ta nabiera prawie pewności, a pertraktacye z ks. biskupem Szembekiem są w pełnym biegu.

Przed kilku miesiącami, kiedy jeszcze ksiądz biskup Zwierowicz przebywał na wygnaniu w Twerze, a zanim nominacya jego na biskupa sandomierskiego była wiadomą urzędowo, rozchodziła się pogłoska, jakoby ks. biskup Szembek miał nastąpić po nim na stolicy biskupiej w Wilnie. Tymczasem w tej wiadomości prawdą było to tylko, że „jednym“ z kandydatów na biskupstwo wileńskie był hr. Szembek i że się z nim w tej mierze toczyły rokowania. Warunki jednak zasadnicze, uniemożliwiające władzę biskupią w Wilnie, stały się powodem, że rokowania do skutku nie przyszły. Według innych źródeł, po za trudnościami w Wilnie samym, stanowisko to osobiście nie bardzo się ks. biskupowi uśmiechało, jako pragnącemu szerszej widowni i pola działalności. To szersze pole stoi dlań — jak się zdaje — teraz otworem.

Stanowisko metropolity petersburskiego jest istotnie ważnem, kto wie czy nie ważniejszem, aniżeli metropolia warszawska, której znaczenie rząd coraz bardziej tendencyjnie osłabia. Wśród wyższego kleru warszawskiej archidyecezyi panuje nawet obawa, czy rząd nie nosi się z zamiarem zniesienia godności arcybiskupiej dla dyecezyi warszawskiej, a równocześnie zespolenia wszystkich dyecezyi w państwie w ręku metropolii petersburskiej. Są nawet tacy, którzy twierdzą, że ks. arcybiskup Popiel jest ostatnim warszawskim metropolitą.

KRONIKA

Lwów, 5 marca.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek dnia 5 b. m. P. T. Obmiński: Architektura starożytnej Grecyi (z obr. świetln.). Zakład chemiczny Uniwersytetu, Długosza 6. Początek o godzinie 6 wieczorem.

Prof. dr. K. J. Nitman: Geografia ziem polskich, część III., Wołyń, Podole, Ukraina (z obr. świetl.). Zakład fizyczny Uniwersytetu. Długosza 8. Początek o godzinie pół do 8-mej wieczorem.

W piątek dnia 6 bm., prof. Uniw. dr. J. Zakrzewski: Początkowe wiadomości z fizyki, część III., (z doświadczeniami). Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza 8. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

Na prowincyi w sobotę dnia 7 bm.:

W Przemyślu, dr. Z. Pazdro, Kobieta w statystyce.

W niedzielę dnia 8 b. m.:

W Brodach, prof. dr. B. Duchowicz, O artykułach spożywczych i ich fałszowaniu, (z doświadczeniami).

W Drohobyczu, prof. Pytel, Rok 1863.

W Kołomyi, prof. A. Sienicki, Pokrewieństwo języków.

W Stanisławowie, adw. dr. W. Jurkiewicz, Cześć a prawo.

W Stryju: prof. Fryz, Początki mowy ludzkiej.

W Tarnopolu: prof. St. Srokowski, O budowie geologicznej Galicyi.

W Złoczowie: dr. Z. Bendel, Histerya.

— **Posiedzenie naukowe** towarzystwa lekarskiego lwowskiego, odbędzie się w piątek dnia 6 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu towarzystwa.

— **Odczyty Maryi Konopnickiej** o Bohdanie Zaleskim, jak nam donoszą z koła pań Tow. szkoły ludowej, nie będą się mogły odbyć w ciągu bieżącego miesiąca.

— **Z Towarzystwa Politechnicznego.** Sprawa opalania lokomotyw „ropą“ galicyjską była przedmiotem dyskusyi na posiedzeniu tygodniowem Towarzystwa politechnicznego w dniu 3 marca br. Inspektor kolei państwowej pan Adolf Müller, przedstawiał rezultaty ruchu na kolejach wschodnio-rosyjskich, opalanych mazutem, czyli odpadkami nafty, objaśniał całą manipulacyę i konstrukcyę lokomotyw, gdyż jako ekspert dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie, miał polecenie (z Ministerstwa kolei) zbadania tej sprawy, celem odpowiedniego zastosowania do lokomotyw i ruchu kolejowego w Galicyi. Dyrektor c. k. radca Dworu Wierzbicki gorąco propagował tę akcyę tak, że wykonano na przestrzeni Lwów-Przemyśl i Lwów-Podwołoczyska 111 prób, które dały bardzo dobry rezultat. Opalano ropadem tj. ropą, z której odparowano tylko eksplodującą benzynę. Wprowadzenie opału tego dla lokomotyw w Galicyi, nie napotyka na żadne przeszkody techniczne; głównie chodzi tylko o cenę i zapewnienie dostawy ropy odpowiedniej na lat 50. Cena ropadu nie powinna powodować większych kosztów ruchu, niż opalanie węglem, to jest maximum. W dyskusyi zabierali głos pp. inżynier cywilny Stanisław Horoszkiewicz, inżynier Angermann i dr. Bartoszewicz, poruszając kwestye sporne co do opału ropadem, czy też odpadkami nafty, przyczem dowiedziano się o interesującym szczególe, iż w pasażu Mikolascha, opala się kocioł maszyny odpadkami naftowymi, przez co właściciel rocznie oszczędza 3000 kor.! Węgla spalał dziennie za 66 kor. 25 hal., odpadków obecnie za 43 kor. 30 hal., efekt jest ten sam.

— **Z „Sokoła“.** Wielką liczbę humorystycznych wieczorków, powiększy wieczór, urządzony staraniem polskiego towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ we Lwowie w niedzielę dnia 8 bm. W program jego wejdą wesołe kwartety i monologi humorystyczne, a zakończy p. Kolinek, popisując się dowcipnymi figlami i sztuczkami prestidigitatorskiemi w których jest, jak na amatora, mistrzem niezrównanym, a nadto zagra parę aryj na kieliszkach szklanych. Zaproszenia i bilety po 50, 40, 30, 20 i 10 ct., nabywać można w kancelaryi „Sokoła“ codziennie od 5 do 8 wieczorem.

— **Komisya lekcyjna** Towarzystwa „Bratniej pomocy“ słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, pośrednicząca w wyszukiwaniu posad nauczycieli prywatnych i korepetytorów w miejscu i na prowincyi, jakoteż zajęć biurowych dla biednych akademików, doznała w ostatnich miesiącach wielkiego poparcia ze strony interesowanej publiczności, przez zgłoszenie znacznej ilości lekcyj i innych odpowiednich zajęć, co świadczy o przychylności i zaufaniu ku nam. Przypominając się szerszemu ogółowi i prosząc o poparcie nadal naszej humanitarnej instytucyi, spodziewamy się, że komisya nasza będzie mogła spełnić swe zadanie, zapewniając byt materyalny najbardziej potrzebującej młodzieży. Godziny urzędowe komisyi: Uniwersytet, sala VIII. od godziny 12—1 codziennie i lokal towarzystwa „Bratniej pomocy“ od 12 do 3. Zgłoszenia ustne lub listowne.

— **Walne Zgromadzenie** kasy chorych towarzyszy cukierników odbędzie się w piątek, dnia 6 bm., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Izby rękodzielniczej w ratuszu.

— **Lwowskie towarzystwo ratunkowe** udzieliło w miesiącu lutym pomocy w 234 nagłych wypadkach a mianowicie w dzień 157, w nocy 77 razy.

Od założenia towarzystwa (w styczniu 1903) udzielono ogółem pomocy w 29288 wypadkach. Służbę sanitarną pełniło 9 lekarzy i 4 służących sanitarnych. Liczba członków wynosi obecnie 1300.

— **Nowe wybory** rozpisało c. k. Namiestnictwo do rady powiatowej brzeżańskiej, O dniu wyborów informuje obwieszczenie, ogłoszone w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

△ **Brutalność złodziejska.** Julia Stebelak, żona dozorcy domu przy ul. Blacharskiej l. 19, wychodząc wczoraj z mieszkania do miasta, zamknęła drzwi na kłódkę. W czasie jej nieobecności zakradł się do mieszkania złodziej a zastawszy na łóżku śpiące niemowlę, zatkał mu szmatami usta, w obawie by swym krzykiem go nie zdradziło. Stebelakowa wróciwszy niebawem z miasta, uratowała dziecku życie. Złodziej zabrał tylko poduszkę i kołdrę.

△ **Zamach samobójczy.** Wczoraj po południu usiłował odebrać sobie życie w mieszkaniu własnem przy ulicy Słonecznej l. 41, czeladnik malarski Jan Makowski, napiwszy się silnego roztworu kwasu fosforowego, uzyskanego z zapałek. Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej, po przepłukaniu żołądka, odwiozło desperata do szpitala powszechnego.

Powodem zamachu samobójczego była obawa kary za zranienie nożem w czasie kłótni zarobnika Dmytra Sołowija.

△ **Samobójstwo.** Dzisiejszej nocy około godziny 2, odebrał sobie życie w ogrodzie miejskim na jednej z ławek ustawionych naprzeciw głównej bramy gmachu sejmowego 59 letni Władysław Runge, adjunkt kolei państwowych we Lwowie, strzeliwszy do siebie z rewolweru w okolicy serca.

Komisaryat II. dzielnicy odstawił zwłoki do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

Powodem samobójstwa miały być przykre stosunki finansowe. Zmarły liczył 59 lat i był ojcem trojga dzieci.

— **Uczta** na cześć Modrzejewskiej w Poznaniu odbyła się w tych dniach w dzień jej imienin w sali hotelu Bazaru. Do stołu zasiadło osób do stu. Pierwszy toast wniósł w słowach pełnych entuzyazmu ks. Zdzisław Czartoryski, następnie mówili hr. Engeström i dr. Franciszek Chłapowski. W końcu p. Józef Kościelski wymownemi słowy czcił ziemię, która daje prawdziwe natchnienie, czcił przy obywatelskości wysokie stanowisko artystyczne solenizantki wzniósł okrzyk na cześć sztuki, której Modrzejewska jest prawdziwą reprezentantką.

Po obiedzie p. Modrzejewska zrobiła miłą zebranym niespodziankę i deklamowała kilka wierszy. Nazajutrz po bankiecie p. Modrzejewska udała się z Poznania wprost do Szwajcaryi do Morges, gdzie w gościnnym domu pp. Paderewskich znajdzie i odpoczynek po pracowitym sezonie w trzech stolicach polskich.

† **Leon hr. Skórzewski.** W Poznańskiem w Łabiszynie umarł w 58 roku życia Leon hr. Skórzewski. W zmarłym traci Poznańskie jednego z najlepszych swych synów. Hr. Skórzewski przez długie lata należał do sejmu i parlamentu, gdzie odznaczał się rozumem politycznym, zdaniem wytrawnem i mądrą zawsze radą; bardzo wykształcony i kulturny, wykwintny w obejściu a szlachetny i dobry w uczynkach jednał sobie przyjaciół we wszystkich sferach społeczeństwa. Hr. Skórzewski, który był bardzo zamożny, umarł bezdzietny. Pozostawia on tylko siostrę. Pogrzeb odbędzie się w Łabiszynie, majątku rodzinnym.

† **Zmarli:** We Lwowie, Antonina z Maryanowskich Bętkowska, wdowa po poczmistrzu, w 83 r. życia.

W Krakowie Ksawera z Krallów Szumrańska, wdowa po urzędniku sądowym w 65 roku życia.

W Mościskach dr. Wilhelm Korner, lekarz miejski, w 65 r. życia.

W Warszawie Aleksander Einsporn, były śpiewak opery lwowskiej, brat p. Adeli Żelazowskiej, znanej artystki.

W Detroit (Ameryka) ks. Józef Dąbrowski założyciel i rektor seminaryum polskiego w Detroit.

— **Z Izby sądowej.** Z Krakowa donoszą nam: Przed tutejszą ławą przysięgłych rozpoczęła się we wtorek rozprawa karna przeciw Jakubowi Kubowiczowi, oskarżonemu o zbrodnię skrytobójczego morderstwa i zbrodnią nałogowej kradzieży. Kubowicz uciekł w roku zeszłym z więzienia w Nowym Sączu, okradłszy dozorcę więziennego i pomocnika kancelaryjnego. Przebrawszy się w skradzione ubranie, dokonał kilka kradzieży. W listopadzie z r. zamordował w Jurkowie gospodarza Smoterę z Grabic, którego wyciągnął z domu pod pozorem nastręczenia mu roboty. W drodze jednak Smoterę zamordował a sam powrócił do mieszkania zamordowanego i skradł tam 23 koron, które Smotera, przed opuszczeniem domu z mordercą, wręczył żonie na opłacenie podatków. Kubowicz przyznał się, że uderzył Smoterę kijem dwa razy, zaprzeczył jednak, jakoby mu poderżnął gardło. Świadkowie zeznali wszyscy obciążająco dla oskarżonego.

Na podstawie jednomyślnego werdyktu przysięgłych uznał trybunał wczoraj Kubowicza winnym zbrodni rozbójniczego skrytobójczego morderstwa i 7 zbrodni kradzieży i skazał go na śmierć przez powieszenie. Zasądzony zgłosił zażalenie nieważności.

— **Na Uniwersytet w Czerniowcach** uczęszczało w ubiegłem półroczu zimowem ogółem 510 słuchaczy a mianowicie 55 na wydział teologiczny, 350 na wydział prawniczy i 105 na wydział filozoficzny. Wśród tych ostatnich były dwie kobiety, jako słuchaczki zwyczajne, 17 słuchaczek nadzwyczajnych, 9 hospitantek i 11 farmaceutów. Według narodowości uczęszczało: 328 Niemców, (między tymi 240 żydów) 145 Rumunów, 60 Rusinów, 39 Polaków, 4 Czechów, 12 Serbów, 8 Rosyan 2 Armeńczyków i 4 Bułgarów. Pod względem wyznania było: 244 izraelitów, 183 grecko-oryentalnych, 2 ormiańsko-oryentalnych, 97 rzymsko-katolickich, 22 ewangelików.

— **Kolorowe fotografie.** *Neue Fr. Presse* donosi z Berlina, że docent dr. Miethe rozwiązać miał problem kolorowych fotografij. Demonstrował on szczęśliwie swój wynalazek, oparty na systemie amerykańskim Divresa w tow. „Urania“.

— **Testament ks. Metropolity Kłopotowskiego.** W poniedziałek otworzono testament śp. Metropolity Kłopotowskiego. Znaleziono w gotówce 22.000 rubli. Cały majątek zmarły Metropolita zapisał staremu ojcu. Po jego śmierci majątek Stołypino, w gubernii nowogrodzkiej, przejdzie na rzecz seminaryum duchownego rzymsko-katolickiego mohylowskiego, aby profesorowie i wychowańcy seminaryum do tego majątku udawali się na odpoczynek i dla poprawy zdrowia. Krewnym zmarły Metropolita zapisał 7.000 rubli, po 1.000 rubli na rzecz przytułku dla chłopców i dziewcząt, 10.000 rubli na rzecz seminaryum w Żytomierzu. Procenta od tej sumy mają być obracane na stypendya, z warunkiem, aby każdy stypendysta, po otrzymaniu święceń kapłańskich, odprawiał rocznie jedną mszę św. za duszę śp. Metropolity. W razie zamknięcia seminaryum w Żytomierzu, kapitał przejdzie na rzecz seminaryum mohylowskiego. Spowiednikom swoim: ks. Przyrembowi i ks. Sidorowiczowi polecił testator rozdać resztę pieniędzy na msze św.

— **Kongres historyczny.** Z Rzymu donoszą, że na międzynarodowy kongres historyczny nadesłało zgłoszenia około 70 instytutów i przeszło 1000 uczestników, z których 600 Włochów. Z Niemiec nadeszło zgłoszeń 76, z Francyi 62, z Austro-Węgier 52, z Anglii 22, z Rossyi 15. Nadto reprezentowane będą na kongresie Chiny, Egipt, St. Zjednoczone, oraz jedna z republik południowo-amerykańskich.

— **Nowe pokłady złota,** jak donoszą do *Daily Mail* z Sidney, odkryto koło miejscowości Arltunga w północnej części Australii południowej w oddaleniu tysiąc mil angielskich od Adelaidy. Podług zdania geologów i rzeczoznawców, mają być te pokłady ogromnie obfite.

Kronika prowincyonalna.

— **Cieszanów.** *(Śmiertelny wypadek).* Włościanka z Ułazowa, Anna Pirog, wychodząc z domu po naftę do pobliskiego sklepu, pozostawiła w izbie dwóch nieletnich swych synów. W czasie nieobecności matki jeden z nich, trzy letni Dmytro, zbliżywszy się zanadto do pieca, zapalił na sobie koszulkę. Gdy Pirogowa w kilka minut później powróciła do domu, chłopiec odniósł już tak znaczne poparzenia po całem ciele, że niebawem zakończył życie.

— **Drohobycz.** *(Pożary).* We wtorek dnia 3 bm., mieliśmy tu dwa pożary. Rano zgorzała do szczętu jedna zagroda włościańska, wieczorem znowu spłonęły trzy domy mieszkalne. Przyczyna powstania pożaru niewiadoma,

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Ćwierć wieku przetrwała sława Sarasatego, a nic nie wskazuje na to, by gwiazda jego bledną już poczynała. Dla tych, którzy w pierwszym rzędzie stawiają poważny a nawet surowy kierunek repertuaru, szerokie pojęcie i wielki styl, nie był on co prawda nigdy ideałem. Zalety jego, w tym stopniu przez mało kogo osiągnięte, leżą po stronie przeciwnej: są niemi wielka brawura i elegancya, tudzież nadzwyczajna słodycz tonu. Że i ten rodzaj gry opierać się musi przedewszystkiem na doskonałej technice, rozumie się samo przez się.

Nic więc dziwnego, że Sarasate, przesławną Chiaconną Bacha, w której pominąwszy już Joachima przewyższa go n. p. Burmester, nie wywarł wrażenia tak wielkiego, jak nokturnem Chopina lub własnemi kompozycyami. Wykonanie zwłaszcza nokturnu, było chyba ostatnim wyrazem tego, co z rzeczy tej — w gruncie przecież tylko transkrypcyi — zrobić można.

Towarzysząca Sarasatemu pianistka p. Marx-Goldschmidt jest doskonałą artystką, która również największych swych sukcesów, i to o ile z wczorajszego koncertu sądzić można, z wszelką słusznością, szuka w utworach wymagających nie tyle wielkiego stylu, co finezyi i wypieszczenia szczegółów, jak „Pastorale variée“ Mozarta, lub etuda w formie walca Saint-Saënsa.

Seweryn Berson.

Zapowiedziana wystawa dzieł sławnego hiszpańskiego mistrza Josego Beulliura y Gila została dzisiaj otwartą. Liczna bardzo kolekcya tegoż artysty obejmuje także głośny obraz „Dolina Jozafata w dniu sądu ostatecznego“.

Ostatnia sala wystawy mieści prace naszych artystów.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek po raz pierwszy „Tosca“, opera w 5 aktach, słowa L. Illihi i G. Giacosy podług dramatu Wiktoryna Sardou, przekład L. G., muzyka G. Pucciniego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina. Nowa i wielka wystawa.

W piątek po raz pierwszy „Markiz de Priola“, sztuka w 3 aktach Henryka Lavedana, przełożyła z francuskiego Wanda Nałęczówna. (Grana po raz pierwszy w Paryżu w Comédie Française dnia 7 lutego 1902 r.). W przedstawieniu wystąpią pnie: Bednarzewska, Solska, Stachowiczowa, pp.: Kamiński, Solski, Feldman, Brzozowski, Antoniewski, Stanisławski i Rasiński.

W sobotę po raz drugi „Tosca“, opera w 3 aktach G. Pucciniego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Wolny strzelec“, opera romantyczna w 3 aktach (5 odsłonach) K. M. Webera.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz dziewiąty „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkijego.

W poniedziałek po raz drugi „Markiz de Priola“, sztuka w 3 aktach Henryka Lavedana.

We wtorek po raz trzeci „Tosca“, opera w 3 aktach G. Pucciniego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

Dziś we czwartek, 5 bm. „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Pabla de Sarasate. skrzypka i Berty Marx-Goldschmidt, pianistki.

W sobotę, 7 marca „Setny koncert“ w sezonie 1902/1903.

Program: I. 1 Gluck, „Ifigenia w Aulidzie“. 3 Haydn, z symfonii E-mol, Andante. 3 Mozart, Uwertura z op. „Flet czarodziejski“. II. 1 Beethoven, z symfonii „Ervica“. Część druga: 2 Schubert, z symfonii H-mol, część pierwsza. 3 Mendelsohn, Scherzo a Caprizzio. III. 1 Liszt, poemat symfoniczny „Prometeusz“. 2 Berlioz, z symfonii fantastycznej, część druga. 3 Wagner, uwertura z op. „Tannhäuser“. Ceny miejsc niesłychanie niskie.

W niedzielę 8 bm. Setny pierwszy koncert w sezonie 1902/1903.

Program: I. 1 Moniuszko, uwertura z op. „Hrabina“. 2 Grieg, a) ze suity I. „Peer Gynt“ b) ze suity II. „Peer Gynt“. 3 Czajkowski, „Pieśń bez słów“. II. 1 Melcer, „Porywy młodzieńcze“, „Rozczarowanie“. 2 Borodin „Step“. 3 a) Noskowski „Polonez elegijny“. b) Rubinstein „Toreador i Andaluza“. III. 1 Smetana „Weltawa“. 2 Svendsen, „Karnawał norweski“. 3 Liszt „Rapsodya II“. Ceny miejsc tak samo niskie, jak na koncert sobotni.

Towarzystwo dla popierania nauki polskiej.

W auli uniwersyteckiej odbyło się wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa dla popierania nauki polskiej pod przewodnictwem prof. dr. Oswalda Balzera.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, złożył prof. dr. Balzer sprawozdanie wydziału z czynności za r. 1902.

Dowiadujemy się stamtąd, że liczba członków znakomicie wzrosła, co oczywiście wpłynęło także na obrót kasowy pomyślnie. Przystąpiło mianowicie w ciągu r. 1902 osób 50 tak, że w ogólności posiada obecnie Towarzystwo 1015 członków. Słusznie upatruje w tem wydział dowód poważnego zajęcia się Towarzystwem ze strony społeczeństwa, a zarazem otuchę i zachętę do dalszej pracy nad jego rozwojem. Żadne jeszcze z Towarzystw naszych, poświęconych celom nauki nie zdołało zgromadzić pod swym sztandarem tylu uczestników.

Ogólny obrót kasowy wynosił w roku sprawozdawczym 12.881 kor. 50 hal., fundusz zakładowy 7.744 kor. 85 hal., wreszcie fundusz obrotowy 5.136 kor. 65 hal., a zatem o 2.184 kor. 24 hal. więcej, niż w r. z.

Na to znaczne zwiększenie funduszu obrotowego wpłynęły, prócz subwencyi sejmowej 500 K. tudzież kwoty 193 kor. 29 hal. uzbieranej z datków pomniejszych, głównie i przedewszystkiem wkładki członków czynnych zwyczajnych i wspierających zwyczajnych (po 8 i 1 kor.) w łącznej sumie 3861 kor., jakoteż znaczny procent, jaki w roku ubiegłym przyniosła lokacya funduszu zakładowego w kwocie 606 kor. 50 hal. Ogółem, przypatrując się charakterowi wpływów kasowych w r. z. zaznaczyć wypada, że cały, dość znaczny stosunkowo dochód zawdzięczać wypada niemal wyłącznie wkładkom członków i rosnącej z biegiem czasu sile procentowej własnych kapitałów. Tak więc Towarzystwo rozwija się o własnej sile, w czem najlepsza rękojmia trwałości jego posad. Ogólny kapitał zakładowy przedstawia wartość 23.367 kor. 5 hal.

Towarzystwo wzięło w r. z. dwa razy udział w obchodach jubileuszowych, a mianowicie w obchodzie urządzonym z powodu 80 rocznicy urodzin prezesa, rektora A. Małeckiego i w jubileuszu Maryi Konopnickiej.

W roku sprawozdawczym ukazały się w druku pierwsze trzy publikacye Towarzystwa: Prof. dr. Bronisława Dembińskiego: „Źródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru Polski“ tom I. (Lwów. 1902 str. LXXI i 565), p. Łukasza Bodaszewskiego: „Teorya ruchu wody na zasadzie ruchu falowego“, Cz. I., z 76 fig. w tekście i 2 tabl. (Lwów, 1902 r., str. 128, jako pierwszy zeszyt pierwszego tomu drugiego działu „Archiwum naukowego“ i dr. Przemysława Dąbkowskiego p. t. „O utwierdzeniu umów pod grozą pajania w prawie polskiem“.

Jedną z prac większych rozmiarów, przyjętą do publikacyj Towarzystwa na wniosek członka wydziału prof. Balzera, jest dzieło prof. dr. Władysława Abrahama p. t. „Powstanie organizacyi Kościoła łacińskiego na Rusi i w Mołdawii“. Obejmuje ono dwa tomy druku, a dzieli się na trzy części: 1. Działalność misyjna. 2. Powstanie metropolii łacińskiej w Haliczu. — 3. Metropolia we Lwowie.

Dwie pierwsze części wypełnią tom pierwszy, trzecia tom drugi.

Przy sposobności nadmienia sprawozdanie, że wedle statutu członkiem czynnym założycielem staje się, kto uiści jednorazową wkładkę w kwocie 200 koron; członek czynny zwyczajny opłaca stałą wkładkę 8 koron rocznie; członek wspierający dożywotni przystępuje z jednorazową wkładką 50 koron (20 rubli); wreszcie członek wspierający zwyczajny uiszcza wkładkę roczną w wysokości 1 korony. — Adres Towarzystwa: Lwów, Archiwum Bernardyńskie.

Po przyjęciu tego sprawozdania do wiadomości i udzieleniu wydziałowi absolutoryum z rachunków — wyraziło zgromadzenie podziękowanie szefowi sekcyi dr. Ćwiklińskiemu za poparcie Towarzystwa w Ministerstwie oświaty i wyjednanie u niego subwencyi dla Towarzystwa w kwocie 1.200 koron.

W końcu dokonano uzupełniających wyborów do wydziału i wyboru komisyi szkontrującej.

Do wydziału wybrani zostali pp.: dr. Przemysław Dąbkowski, dr. Józef Korzeniowski, dr. Jan Leciejewski i dr. Maryan Smoluchowski.

W skład komisyi szkontrującej weszli pp.: Juliusz Ross, Władysław Schmidt i dr. Jan Steczkowski.

Towarzystwo dla popierania torfowisk w Galicyi.

Lwów, dnia 5 marca.

W sali posiedzeń magistratu odbyło się wczoraj po południu pod przewodnictwem p. Władysława Gniewosza walne zgromadzenie członków Towarzystwa dla popierania uprawy torfowisk w Galicyi.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, sekretarz Towarzystwa, prof. Pomorski, z Dublan, złożył obszerne sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły.

Wydział przygotował i wydał drukiem broszurę o uprawie torfowisk i ich użytkowaniu na ściółkę i opał, którą napisali pan Jan Profic, zastępca nauczyciela niższej szkoły rolniczej w Horodence i p. Zygmunt Chmielewski, asystent kraj. stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach. Funduszów na koszta wydawnictwa tej broszury udzieliło gal. Towarzystwo gospodarskie. W roku ubiegłym udało się uzyskać wydziałowi dla swych członków bezpłatną analizę torfu opałowego w krajowej stacyi chemiczno-rolniczej. Wniesiono imieniem Towarzystwa dwie petycye: jedną do Wydziału krajowego w sprawie subwencyi na własny organ i do Ministerstwa rolnictwa o subwencyę na ogólne cele Towarzystwa. Ta ostatnia petycya została przychylnie załatwioną, gdyż Ministerstwo rolnictwa, o ile Wydziałowi wiadomo, miało już przyznać Towarzystwu 4.000 koron. Projekt urządzenia wystawy torfu opałowego, projektowanej przez wydział, według wszelkiego prawdopodobieństwa nie doczeka się na razie urzeczywistnienia, gdyż dotychczas mała liczba tylko wystawców nadesłała zgłoszenia.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, poczem inżynier p. Kornella wygłosił obszerny referat o wynikach kultur torfowych na polach próbnych, urządzanych przez biuro melioracyjne Wydziału krajowego, a hr. M. Łoś referat „O torfie opałowym“.

Na obydwoma referatami wywiązała się dłuższa dyskusya, w której zabierało głos kilku mowców.

W końcu zgromadzenia dokonano jeszcze uzupełniających wyborów do wydziału. Drugim wiceprezesem wybrano p. Oskara Schnella, członkami zaś wydziału ponownie pp. A. Kornellę, profesora Pomorskiego i hr. M, Łosia.

Gal. Towarzystwo gospodarskie.

Lwów, 5 marca.

Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu, które odbyło się w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, nowo wybrany prezes dr. Kozłowski, zawiadomiwszy zebranych, że na ręce komitetu nadeszły dwa telegramy: jeden od dr. Struszkiewicza z usprawiedliwieniem nieobecności na zgromadzeniu i drugi od p. Czecza z życzeniami w imieniu krakowskiego Towarzystwa rolniczego, zarządził wybór 15 członków komitetu.

Wybrani zostali pp.: Stanisław Bohdanowicz, br. Julian Brunicki, Tadeusz Fedorowicz, dr. Władysław Kraiński, dr. Mikołaj Krzysztofowicz, Józef Pomorski, ks. Andrzej Lubomirski, dr. Tadeusz Pilat, dr. Kornel Paygert, Oskar Schnell, ks. Władysław Sapieha, Kazimierz hr. Szeptycki, dr. Tadeusz Skałkowski, Jerzy Turnau i Kazimierz Wiktor.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań z czynności komitetu i oddziałów za rok 1902, zarządził przewodniczący posiedzenie poufne.

Otwierając dzisiejsze, trzecie z rzędu posiedzenie rady ogólnej, przemówił prezes Towarzystwa gospodarskiego w te słowa:

W roku bieżącym odbywa jubileusz na opoce Piotrowej *lumen de coelo* Leon XIII., a uczucia najżywszej radości z powodu tej uroczystości wraz z całym światem katolickim dzielą rolnicy naszego kraju.

Papież Leon XIII. okazywał zawsze współczucie dla narodu naszego w jego ciężkiej niedoli, otaczał opieką jego duchowe potrzeby, a czyny Ojca św. dowodzą szczerej i serdecznej życzliwości dla Polaków. Szczególną pieczołowitością otaczał Leon XIII. naród ruski i unicką cerkiew. Papież Leon XIII., przed którego mądrością korzy się świat cały, w sposób pełen miłości bliźniego i przezorności trudnił się losem warstw pracujących, a niepospolitą wartość Jego prac w tym kierunku stwierdziła nauka wszystkich krajów, nie wyjmując nawet akatolickich uczonych.

Papież Leon XIII. zwracał się nieraz do zawodu rolniczego ze słowami otuchy, zachęty i niejednokrotnie krzepił żmudną pracę rolników błogosławieństwem swojem.

Mam też nadzieję, że rada ogólna z powodu Jubileuszu Leona XIII. złoży u stóp Sternika Piotrowej Łodzi pełne synowskiej uległości i żywej wdzięczności życzenia, że prosić będzie o błogosławieństwo Ojca św. dla prac Towarzystwa i poleci je modlitwom Leona XIII., że też upoważni prezydyum Towarzystwa gospodarskiego do telegraficznego przesłania kornego wyrazu naszych uczuć dla tej Stolicy, z której słowa miłości rozbrzmiewają po całym świecie i przemieniają się w czyn, — i do złożenia u stóp Ojca św. hołdu polskich i ruskich rolników.

Przemówienia prezesa dr. Kozłowskiego wysłuchali zebrani stojąc, poczem uchwalono wysłać do Ojca św. depeszę hołdowniczą.

Z kolei sekretarz p. Skrochowski odczytał następujące pismo:

Na poufnem posiedzeniu XXXVIII Rady Ogólnej dnia 4 marca 1903 r. w sprawie wniosku oddziału pokuckiego „o zaprowadzeniu inspektorów rolniczych“ zapadła następująca uchwała:

„Rada ogólna przekazuje wniosek oddziału pokuckiego „o zaprowadzeniu inspektorów rolniczych“ komitetowi do bliższego rozpatrzenia.

Na posiedzeniu poufnem XXXVIII Rady ogólnej dnia 4 marca 1903 postawiony był wniosek nagły w sprawie artykułów pomieszczonych w *Dzienniku Polskim* i następująca zapadła uchwała:

Zebrani delegaci uchwalają, że nie zgadzają się z artykułami w *Dzienniku polskim* w nr. 96 i 104 pomieszczonych i nie solidaryzują się z tego rodzaju nieuzasadnioną krytyką dotychczasowej działalności Towarzystwa.

Wnioski obydwa uchwalono.

Następnie dr. Wawnikiewicz wygłosił obszerny referat o „rezultatach dotychczasowych prób suszenia kartofli w celu użycia ich w następnym roku i zakończył go postawieniem następujących wniosków:

1) Walne zebranie galic. Tow. gospodarskiego uznaje ważność i doniosłe znaczenie suszenia ziemniaków na paszę trwałą dla karmienia zwierząt.

Poleca komitetowi dołożyć starań, aby suszarnie te mogły w kraju się rozpowszechnić; uprosić Wydział krajowy, aby środkami, jakimi rozporządzać może, urządził suszarnię wzorową przy gorzelni w Dublanach i jednym z fundacyjnych majątków na Podolu.

2) Poleca komitetowi, aby poczynił kroki, jakie tylko za możliwe uzna w celu wniesienia opłat za denaturowany spirytus przez miasta pobieranych, jakoteż za denaturacyę przez Rząd nakładanych. Słowem dążył do możliwego zniżenia cen denaturowanego spirytusu.

3) Komitet uda się z przedstawieniem do Towarzystwa cukrowniczego w Przeworsku, aby zaprowadziło na próbę suszarnie.

Wnioski powyższe po krótkiej dyskusyi uchwalono.

W dalszym ciągu posiedzenia p. Rozwadowski wygłosił obszerny referat „o nowym sposobie dojenia krów, używanym w Danii i o stosunkach mleczarskich tamże“.

Prelegenta nagrodzono hucznymi oklaskami.

Następnie uchwalono zezwolić na obciążenie hipoteki realności Towarzystwa pod l. 684 2/4 we Lwowie pożyczkę dodatkową z Banku krajowego w takiej wysokości, aby to obciążenie łącznie z resztą kapitału z pożyczki 100.000 koron, na tej realności obecnie ciążącej, wynosiło efektywnie 100.000 koron. Równocześnie zezwolono na rozłożenie reszty kapitału z pożyczki Banku krajowego, ciążącej na realności pod l. k. 684 2/4 na nowy plan umorzenia. tak, aby raty od tej reszty dawnej pożyczki, łącznie z ratami od dodatkowej pożyczki, nie wynosiły więcej, jak opłacane obecnie raty od obciążającego hipotekę tej realności długu bankowego w nominalnej wysokości 100.000 koron.

Przyjęto dalej do wiadomości sprawozdanie z obrotu funduszów w r. 1902 oraz zamknięcie rachunków za ten rok i udzielono komitetowi absolutoryum. — Przyjęto również do zatwierdzającej wiadomości nabycie od gal. Banku kredytowego w likwidacyi realności pod l. k. 684 2/4 we Lwowie na rzecz funduszu żelaznego Towarzystwa.

Z kolei przyjęto budżet zarządu centralnego na rok 1903, uchwalając zarazem rozkład niepokrytych potrzeb zarządu cen-

tralnego w sumie 5.394 koron 90 hal. na oddziały według stopy procentowej 35 prc.

W generalnej dyskusyi nad tymi wnioskami komitetu dr. Raciborski domagał się, by komitet postarał się o założenie przynajmniej jednej obory zarodowej rasy szwyckiej.

Przemawiali jeszcze pp. Cielecki, Podlewski i Mentzel popierając wniosek dr. Raciborskiego, poczem w głosowaniu wniosek ten uchwalono.

Następnie wybrano do komisyi rewizyjnej na r. 1903 pp.: prof. dr. Aleksandra Raciborskiego, Stanisława Agopsowicza i Stanisława Cieńskiego, na zastępców zaś pp. Adama Ożarowskiego, Antoniego Strzelbickiego i Adama Terleckiego.

W końcu uchwalono jeszcze na wniosek p. Tadeusza Cieńskiego wezwać komitet, aby poczynił energiczne kroki w tym celu, by lasy koronne Galicyi służyły na zaspokojenie potrzeb miejscowej ludności.

Na tem o godz. 2 15 po południu zamknął prezes dr. Kozłowski obrady zgromadzenia. Dziękując zebranym za współudział w pracach, rozwinął program prac komitetu i oddziałów Tow. na przyszłość.

Głosy publiczne.

Dzieciątko Jezus.

Z wydziału Towarzystwa „Dzieciątka Jezus“ otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Zestawiając roczne rachunki naszego Towarzystwa, widzimy, iż cięży na nas miły obowiązek wdzięczności (należymy bowiem do osób, dla których uczucie wdzięczności miłem jest sercu) — który nakazuje nam złożyć niniejszem publicznie serdeczną podziękę wszystkim łaskawym dobrodziejom, którzy tak hojnie przyczynili się do budowy i wewnętrznego urządzenia nowego naszego domu dla niemowląt i podrzutków, przy ulicy Paulinów we Lwowie.

W pierwszym rzędzie umożliwił budowę wys. Wydział krajowy, dając nam 60.000 koron w formie pożyczki, z której odsetki sam opłacać będzie. Gmina miasta Lwowa przyszła w pomoc budowie subwencyą 10.000 koron. Z funduszów loteryi państwowej na cele dobroczynne otrzymaliśmy 5000 koron. Z daru J. O. księżnej Lubomirskiej 2000 koron. Z zapisów ś. p. Ledochowskiego 2840 kor., ś. p. Bałutowskiej 1868 koron, śp. Kunaszowskiego 1290 koron.

Powyższe kwoty wraz z ubieranym dawniej na ten cel funduszem 7505 koron wystarczyły na budowę nowego domu, dzięki pełnej zapału i miłosierdzia pracy wiceprezesa, kierownika i pierwszego założyciela naszego Stowarzyszenia, wielebnego księdza kanonika Zygmunta Gorazdowskiego i fachowemu sumiennemu budowniczemu, twórcy naszej budowy p. Halickiemu.

Na urządzenie wewnętrzne zakładu złożyły dary następujące osoby:

Na zakupno 26 łóżek żelaznych dla karmicielek ks. Eleonora Lubomirska 353 koron, hr. Andrzej Potocki 100 koron, hr. Oswaldowa Potocka 28 koron, hr. Jadwiga Hussarzewska 72 koron, ks. Jadwiga Jabłonowska 25 koron, ks. Kazimierz Lubomirski 24 koron, hr. Stanisław Siemieński-Lewicki 24 koron, hr. Adam Gołuchowski 24 koron na zakupno 25 wózków żelaznych z sienniczkami, hr. Anna Wolańska 426 koron, hr. Stella Borkowska 44 kor., Władysław Czajkowski 100 koron, Franciszek Bocheński 100 hr. Józef Gołuchowski 60 koron, hr. Adam Gołuchowski 50 koron, baron Czechowicz 50 koron, Karol Podlewski 50 koron, Feliks Sozański 50 koron, bar. Melania Heydlowa 60 koron, ś. p. hr. Karol Dzieduszycki 20 koron, hr. Emil i Oskar Potoccy 50 kor., Oktaw Orłowski 20 koron. Na zakupno bielizny, pościeli, hr. Cecylia Badeniowa 200 koron, dyr. Domaszewski 200 koron.

Z kwesty Sióstr przed Bożem Narodzeniem urządzonej, następujące wpłynęły dary:

Panowie: Schayer, Gudiens, Abrysowski i Stachiewicz, Knauer, Drexler, Kowalski ofiarowali barchanu na ubrania dla dzieci około 150 metrów. — P. Knauer prócz tego ofiarował 10 koron. — P. Hipolit Bochdau 6 korcy ziemniaków. — P. Strzelbicki 20 koron na gwiazdkę dla dzieci. Panowie: Bayer, Spółka Korczyńska kilkanaście metrów płótna. — Mikolasch, Mikołajczak, Hübner, ozdoby na drzewko. — Kauczyński-Oberski zabawki. — Krimmer zabawki i kalosze. — Oberwalder kapelusze. — Bieniecki, Höflinger, Kruszyński wiele cukrów i pierników na drzewko.

Pani Emilia Bernacka, żona proboszcza gr. kat. z Podhorzec, która po zniżonej cenie dostarcza nam mleka do Zakładu, ofiarowuje nam co roku wieprzaka.

Wszystkim tym łaskawym ofiarodawcom szlemy wdzięczne: „Bóg zapłać“ z głęboką wiarą, iż najmniejszy choćby dar z miłości Boga i bliźniego uczyniony, bez nagrody nie pozostanie.

Wydział Towarzystwa „Dzieciątka Jezus“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej żelazna Moskwa - Pekin. W przyszły piątek wyruszy pierwszy, bezpośredni pociąg osobowy z Moskwy. Linia kolejowa przez Syberyę i Mandżuryę jest już zupełnie ukończoną. Wychodzi ona z Port-Artur via Mukden-Kiryn do Władywostoku, stąd zaś via Petrowsk do jeziora Bajkalskiego. Przez jezioro Bajkalskie przeprawia prom cały pociąg na drugą stronę, skąd jedzie dalej przez Irkuck do Moskwy. Dnia 13 czerwca b. r. rozpocznie się regularny ruch pasażerski pociągami między Port-Artur względnie Pekinem a Moskwą.

Wiedeń, 5 marca. *(Telegram).* Walne zgromadzenie Towarzystwa „Schodnica“ po długiej, częściowo burzliwej dyskusyi, przyjęło sprawozdanie zarządu do wiadomości i zgodziwszy się na wnioski zarządu, udzieliło mu absolutoryum.

Do rady zawiadowczej wybrano p. Włodzimierza Gniewosza.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·60 do 22·80, *loco* Ołomuniec 21·35 do 21·45, *loco* Berno-Wiedeń 21·45 do 21·55 na kwiecień *loco* Aussig 22·70 do 22·80. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 39·20 do 39·40. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·— do 8·50, galicyjska przeźroczysta 27·— do 27·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 3 marca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·90 do 8·—, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·50 do 6·60, żyto na termina 6·40 do 6·50, owies obroczny gotowy 6·40 do 6·50, owies obroczny na termina 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75, jęczmień browarniczy 5·90 do 6·50, rzepak 9·25 do 9·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·75 do 7·25, groch do gotowania 7·50 do 10·50, wyka 6·50 do 6·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·80 do 6·20, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·20 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 68.— do 90·—, koniczyna biała 80·— do 120·—, koniczyna szwedzka 80·— do 95·—, tymotka 32·— do 38·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·75 do 17·— za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowa 9·30 do 9·50,

C. k. uprzyw

Assicurazioni Generali w Tryeście.

założona w roku 1831.

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przy ulicy Słowackiego l. 6. Telefon nr. 486.

W miesiącu lutym b. r. w dziale ubezpieczeń na życie Tow. Assicurazioni Generali podano 1319 wniosków na sumę 9,195.364 koron i 12 h. — a wystawiono 1007 polic na sumę 7,516.648 koron 37 h.

Od dnia 1 stycznia 1902 wniesiono 2.668 wniosków na sumę 19,364 327 koron 49 h i wystawiono w tym czasie 2.237 polic na sumę 16,410.916 koron 69 h.

Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia 1903 roku wynoszą 1,189.610 koron 37 h.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił w dniu 31 grudnia 1901 roku 571,267.823 koron 19 h. w kapitałach, i 824.198 Kor. 38 h. w rentach, na 86.313 policach, na co rezerwowano w gotówce 147,725.146 koron 89 h

Zapłacone szkody w r 1901 w dziale życiowym wynoszą 8,833.304 koron 68 h., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia Towarzystwa (1831 roku), wedle corocznych wykazów, wypłacono 716,540.625 koron 97 h.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 10.000 Kor., a w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 30.000 koron bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia donoszą, że Izba dep. zakończy jutro w piątek posiedzenie już o g. 2, aby umożliwić deputacyom wyjazd na pogrzeb ś. p. Riegera do Pragi. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek. Na porządku dziennym budżet.

Pomiędzy wielkiemi stronnictwami Izby toczą się rokowania, aby przy pierwszym czytaniu ugody, a ewentualnie i budżetu ograniczyć się do krótkich oświadczeń.

W tych dniach odbędą się w Berlinie narady w sprawach komisyi kolonizacyjnej. Wezmą w nich udział prezydent komisyi, tudzież naczelni prezydenci W. Księstwa Poznańskiego i Prus zachodnich.

Onegdaj zebrał się w Poznaniu w gmachu stanów prowincyonalnych sejm W. Ks. Poznańskiego.

Delegatów powitał jako komisarz rządowy wyższy radca prezydyalny Thon wyrażając nadzieję, że sejm przez uchwalenie funduszów na cele kulturne przyczyni się do podniesienia „ukochanej prowincyi“.

Dzienniki berlińskie dowiadują się o treści rezygnacyi, którą podpisała rzekomo b. księżna Ludwika przed przesiedleniem się do Lindau. Główne punkta tego dokumentu mają opiewać: Ks. Ludwika uznaje wyrok sądu i rezygnuje z protestu. W zamian dwór saski przyrzeka nie ogłaszać powodów wyroku. Księżna zobowiązuje się do zerwania wszelkiej korespondencyi z Gironem i do takiego zachowania, jakie odpowiada tradycyom dworu toskańskiego. Miejsce pobytu księżnej oznaczać będą od czasu do czasu dwory: saski i toskański. Dwór saski zastrzega sobie prawo nadzoru nad trybem życia księżnej i jeżeli będzie on nienaganny, dwór saski pozwoli księżnej widywać się z dziećmi, po raz pierwszy najdalej za rok.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 5 marca. Między odczytanemi dzisiaj interpelacyami znajduje się interpelacya pos. Walza i tow. w sprawie zamierzonego przez Rossyę podwyższenia cła na kosy, przez co zagrożony by był przemysł wyrobu kos w Austryi. Następnie odpowiadali P. Minister kolei i Minister rolnictwa na interpelacye, poczem Izba przystąpiła do obrad nad nagłym wnioskiem pos. Daszyńskiego w sprawie X. korpusu.

Wiedeń, 5 marca. Pos. Daszyński, zabrawszy głos, celem uzasadnienia nagłości swego wniosku, wywodzi, że ze wszystkich administracyj wojskowa administracya najbardziej lekceważy parlament. Najlepszym tego dowodem długoletnie bezowocne starania o zniesienie rewersów demolacyjnych i reformę wojskowej procedury karnej.

Wiedeń, 5 marca. Komisya podatkowa przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu ustawę rządową w sprawie uwolnienia od podatku domów, przeznaczonych do przebudowy na cele asanacyjne w Pradze, Bielsku, Morawskiej Ostrawie i Cieszynie. Uchwalono przeprowadzić ustawę tę w Izbie w drodze naglącej.

Kraków, 5 marca. *(Tel. pryw.) Głos Narodu* donosi: Dziś o godzinie 12 w nocy wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Łazienną do mieszkania artystki teatru miejskiego panny Sulimy.

Pogotowie zastało już tam dr. Schwarza i drugiego lekarza, ratujących niebezpiecznie chorą artystkę, która popełniła zamach samobójczy przez zażycie trucizny. Chorą uratowano.

Dziś rano pojawiła się panna Sulima już na próbie teatralnej. Przyczyna zamachu nie wiadoma. P. Sulima rozpoczęła karyerę artystyczną we Lwowie pod nazwiskiem własnem Gottowt.

Wiedeń, 5 marca. Prezes p. Jaworski otrzymał od kardynała Rampolli telegram z podziękowaniem za życzenie Koła polskiego złożone Papieżowi.

Wiedeń, 5 marca. Dziś odbyło się posiedzenie Rady generalnej Banku austro-węgierskiego pod przewodnictwem gubernatora dr. Bilińskiego. Generalny sekretarz Pranger złożył sprawozdanie, które przyjęto do wiadomości. Dalej wybrano ponownie na mężów zaufania dla oddziału kredytu hypotecznego pp. Dawida Abrahamowicza i br. Zygmunta Világosvar-Bohusa.

Praga, 5 marca. W Kasie oszczędności wyjęło wczoraj 1002 osób ogółem sumę 1,600.000 koron. Równocześnie 345 osób włożyło 108.000 koron.

Praga, 5 marca. Burmistrzem Pragi wybrany 77 głosami na 86 ponownie dotychczasowy burmistrz Srb. Dziesięć kartek było próżnych. Rezultat wyboru powitano okrzykami „Viborne“.

Budapeszt, 5 marca Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. sejmu węgierskiego mowcy opozycyjni wygłaszali dalej mowy obstrukcyjne przeciw ustawie wojskowej.

Petersburg, 5 marca. W ministerstwie spraw wewnętrznych utworzono komitet dla badania północnej i wschodniej Azyi pod względem historycznym, archeologicznym i etnograficznym.

Rzym, 5 marca. Pomimo iż stan zdrowia Ojca św. jest zadowalający, lekarze doradzili odpoczynek, dlatego do przyszłego tygodnia nikt nie będzie przyjmowany na audyencyi.

Osservatore Romano donosi: Papież nie przyjmował wczoraj nikogo, gdyż po nadzwyczajnych trudach ostatnich dni, za poradą lekarzy, postanowił odpocząć przez dni kilka.

Rzym, 5 marca. *Agencya Stefaniego* donosi: Pogłoski alarmujące o zdrowiu Papieża są zupełnie nieuzasadnione. Papież dopiero na usilną prośbę przybocznego lekarza Lapponiego zgodził się wypocząć zupełnie przez 4 do 5 dni. Z początku nie chciał się na to zgodzić. Ojciec św. nie leży w łóżku, a w poniedziałek lub we wtorek przyjmie angielskich pielgrzymów pod wodzą Norfolka.

Paryż, 5 marca. Izba deputowanych uchwaliła milion franków na podwyższenie emerytur dla wysłużonych górników.

Konstantynopol, 5 marca. Koło Lubunowa w wilajecie monastyrskim napadła banda bułgarska na oddział żandarmów. Zginął komendant tego oddziału, nadto poległo po obu stronach kilku żołnierzy i po kilku jest rannych. Także w okręgu Ochrida zaszły w ostatnich dniach potyczki i słychać że zamordowano pewnego duchownego serbskiego.

Korfu, 5 marca. Przybył tu niemiecki następca tronu z bratem z podróży do Egiptu. Zabawią tu dwa dni.

Waszyngton, 5 marca. Kongres odroczono. Izba reprezentantów uchwaliła jeszcze na ostatniem posiedzeniu przedłożenie, w sprawie marynarki. Ustawa ta przeznacza środki na budowę trzech nowych okrętów wojennych, objętości 16.000 tonów i 3 okrętów objętości 13.000 ton. Natomiast nie uchwalono kredytu na nowe krążowniki. Na amunicyę, szczególnie na ćwiczenia w strzelaniu uchwalono półtora milionów dolarów. Prezydent Roosevelt podpisał natychmiast owe ustawy. Przedłożenia o zniżeniu ceł na produkty z Filipinów nie załatwiono.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 marca 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 683·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 740·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 537·—, Akcye Länderbanku 410·25, Akcye Bankvereinu 484·—, Akc. Bodencredit 955·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 540·—, Akcye kolei państwowych 689·—, Akcye kolei Południowej 51·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 450·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej 579·—, Akcye Alpiny 385·—, Akcye Rima Muranyi 477·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1640·—, Akcye Fabryki broni 340·—, Akcye Tureckie tytoniowe 344·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99·20, Renta majowa 100·50, Austryacka Renta koronowa 101·—, Węgierska Renta koron. 99·50, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 97·95, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 103·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·— 4, i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·65, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·80, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·90, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·—, Losy tureckie 118·50, Marki 117·10, Ruble 253·25

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Dr. Antoni Wachtel

mieszka obecnie

w następnej kamienicy **Kopernika 20.**

Telefon 742.

Rzadka sposobność!

Praktyczno-metodyczny kurs nauki języka angielskiego, wysyła pisemnie w tygodniowych lekcyach z wymową, za wynagrodzeniem 2 kor. miesięcznie.

Vickers-Jankowski

nauczyciel w Hołyniu obok Kałusza, poczta w miejscu.

Renty Państwowe przeznaczone **do konwersyi** przyjmujemy do zrealizowania lub ostemplowania **bezpłatnie,** oraz służymy radą przy zamianie na inne walory

Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. marca 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. F. hr. Czosnowski z Oszumli, P. hr. Czosnowski z Bołożówki, E. Rylski z Uhrynowa, M. Lisowiecki z Chłopic S. Wychowski ze Szmańkorczyk, D. Pogłodowski z Witkowiec.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M. br. Błażowski z Nowosiółki, A. Zaremba z Hadyńkowiec.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. Sękowski z Woysławia, E. Zagórski z Kołodziejówki.

GRAND HOTEL.

PP. B. Topolnicki z Chyrowa, F. Bogdanowicz z Osfrowca.

HOTEL VICTORYA.

P. A. br. Horoch z Winniczek.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny] (o godzinie)
12·15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa. N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia. Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13/7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11·55	Z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö
—	1·10	Z Ławocznego Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1·23	Z Janowa.
1·35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Zydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6·00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa. Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia. Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa. Sanoka Rymanowa. Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	Z Ickan (Bukaresztu). Husiatyna, Körösmezö. Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9·25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10·50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

Na dworzec Podzamcze.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	przyjeżdża do Lwowa [dworzec Podzamcze] (o godzinie)
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego] (o godzinie)
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6·25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6·30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	Do Janowa.
—	9·50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
1·55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Kopyczyniec Zaleszczyk, Husiatyna, Skały Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza. Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2·55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza Lubaczowa.
—	3·05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9)
—	3·26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	3·30	Do Rzeszowa. Chyrowa, Lubaczowa.
—	6·10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa.)Wiednia, Wrocławia, Berlina Warszawy.) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9). Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9·00	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w niedziele i święta).
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze"
—	6·43	Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10·57	Do Tarnopola. Potutor
2·09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. marca 1903.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	280	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	587	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor, (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	50	98	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	25	102	95
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	97	50	98	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	40	100	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	50	—	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	40	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	70	99	40
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	50	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	80	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. marca 1903.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.55	100.75
luty-sierpień	100.55	100.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.55	100.75
kwiecień-październik	100.55	100.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	178.—	188.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154.25	155.25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185.—	187.—
„ „ 1864 po 100 zł.	245.—	249.—
„ „ 1864 po 50 zł.	245.—	249.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	304.—	306.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.10	121.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.15	101.35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.50	101.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.20	—.—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	520.—	524.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.20	130.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.10	101.10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.15	101.15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	115.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.60	101.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.70	101.70
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	100.—	100.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	121.50	121.70
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.55	99.75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	159.—	160.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200.—	202.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	200.—	202.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99.20	100.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280.—	284.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.75	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104.40	—.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.40	100.40
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89.—	91.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.25	100.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	268.—	271.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	265.—	267.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.75	106.75
„ „ „ „ los 4 pr.	98.50	99.50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.—	112.—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.45	98.45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.—	99.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102.75	103.75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	102.—	103.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99.—	99.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.90	101.90
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.90	101.90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.50	110.30
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.30
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94.—	95.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110.65	111.65
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110.65	111.65
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.50	100.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.50	20.50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	432.—	436.—
Clary 40 zł. mk.	179.—	180.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.—	89.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.50	76.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75.—	77.—
Palffy 40 zł. mk.	178.—	180.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.25	56.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28.—	29.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	74.—	76.—
Salina 40 zł. mk.	232.—	237.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74.—	78.—
St. Genois 40 zł. mk.	260.—	310.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	275.—	277.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2655.—	2665.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	743.—	745.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	530.—	533.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	539.—	541.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270.—	—.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	411.75	412.75
„ Austro-węg. 1400 k.	1574.—	1585.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	539.—	541.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	255.—	256.—
Zivnostenska banka 100 zł.	255.50	256.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410.—	420.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	370.—	380.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5510.—	5540.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583.—	586.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	444.—	445.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	907.—	911.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	714.—	716.—
Galic. karpackie nart. tow. 500 kor.	880.—	890.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	387.75	388.75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1645.—	1650.—
Schodnicy 500 kor.	560.—	570.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	413.—	419.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.10	117.30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.17½	240.40
Paryż za 100 franków	95.55	95.67½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.15	117.50
Włoskie banki	95.45	95.60
Francuskie banki	95.30	95.45
Szwajcarskie banki	95.30	95.45
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.09	19.11
20-markówka	23.42	23.51
Rosyjskki półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.07½	117.27½
Włoskie banknoty za 100 lir	95.45	95.65
Ruble	2.53¼	2.54¼

Licytacye.

L. cz. E. 37/2 (23) [1652 3—3]

Na żądanie p. adwokata dra Samuela Pohla, jako wierzyciela przystępującego, odbędzie się dnia 31. marca 1903 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140, licytacya dobr Tejsarów część I. Gołuchowszczyzna wyk. hip. l. 102 ks. gr. dla większych posiadłości c. k. sądu obwodowego w Stryju objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 34.000 kor., przynależności zaś na 940 kor.

Najniższa cena wynosi 23.294 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 30. stycznia 1903.

L. cz. 88/3 (4) [1708 3—3]

Dnia 26. marca 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3, sądu tutejszego, licytacya realności objętych wyk. hip. l. 1040 i 1042 ks. gr. gm. kat. Stecowa, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność whl. 1040 na 300 kor., b) realność whl. 1042 na 600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 200 kor., ad b) 400 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 21. lutego 1903.

L. cz. E. 1571/2 (2) [1702 3—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, zastąpionego przez kierownika Filii J. F. Bytomskiego w Jaworznie, odbędzie się dnia 20. marca 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Jaworznie, licytacya całej realności lwh. 13 ks. gr. gm. Dąbrowa.

Realność ta składa się z domu murowanego, papą krytego piątrowego, stajni murowanej z przybudowaną drewutnią i szopą murowaną.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3650 kor., a mianowicie wartość domu 2500 kor., zaś wartość gruntów 1150 kor.

Najniższa cena wynosi 2433 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworzno, dnia 5. lutego 1903.

L. cz. E. 500/2 (4) [1739 2—3]

Na żądanie powszechnego zakładu kredytowego w Tarnowie, zastąpionego przez dra A. Salza adw. w Tarnowie, odbędzie się dnia 26. marca 1903 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 we Frysztaku, licytacya 2/3 części posiadłości whl. 355 i całej whl. 356 gminy Frysztak wraz z przynależnościami, składającemi się z ogródka, szopy i piwnicy.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z przynależnościami na 1096 kor.

Najniższa cena wynosi 730 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 19. lutego 1903.

L. cz. E. XVII. 2221/2 (11) [1749 2—3]

Na żądanie c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 2. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI, licytacya reelności pod lk. 223¾ we Lwowie, przy ul. Balonowej l. orj. 14 położonej, whl. 169 III. ks. gr. gm. kat. Lwów obj., wraz z przynależnościami opisanemi w protokole opisania i oszacowania z dnia 26. stycznia 1903 l. cz. E. XVII. 2221/2 (9).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, składająca się z dwupiątrowego domu czynszowego przy froncie z takim skrzydłem w podwórzu jest oceniona na 46.000 kor., po potrąceniu jednak wartości służebności wedle poz. 139 K. C. na powyższej realności ciążącej na kwotę 908 kor. 31 hal. oszacowanej, przedstawia realność wartość 45.091 kor. 69 hal. Służebność wedle poz. 132 K. C. ciążąca, nie ma żadnego wpływu na wartość powyższej realności. Przynależności zaś na 1278 kor. 62 hal. są ocenione.

Najniższa cena wynosi 23.185 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 19. lutego 1903.

L. 6934/03 [1731 1—2]

OBWIESZCZENIE.

Połączona z kolekturą loteryjną składownia tytoniu w Bochni przy Rynku Nr. 350 będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownię tę wykonywać wolno w dotychczasowem miejscu lub w domach przy Rynku położonych.

Składownia ta ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 89 trafikantów. W ciągu roku od 1. stycznia 1902 do 31. grudnia 1902 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 144.342 kor. 99 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w powyższym czasokresie 3104 kor. 38 hal., sprzedaż materyałów stemplowych 48.510 kor. 75 hal., od sprzedaży tych materyałów przyznaną będzie prowizya w wysokości ¼ procentu.

Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej z trafiką składu i kolekturze na ciągnienie loteryjne w Bernie i Lwowie zapewnia się nabywcy stałą prowizyę od stawek w wysokości 2·5 procentów; stawki na te ciągnienia loteryjne wynosiły w ciągu powyższego okresu rocznego razem 13.395 kor. 31 hal.

Przed objęciem interesu ma nabywca złożyć kaucyę loteryjną w wysokości 1600 kor.

Wadyum wynosi 800 kor. i ma być złożone w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Krakowie.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 26. marca 1903 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie.

Bliższe szczegóły zawarte w poprzednim Nrze „Gazety Lwowskiej".

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 27. lutego 1903.

L. cz. E. 2117(2 (4), 2189/2 (6), 2093/2 (6) [1718]

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6, odbędą się dnia 24. marca 1903 licytacye następujących nieruchomości:

1) 1/3 części realności lwh. 1 gminy Wierzchniakowce, o godzinie 9 przed południem, ocenionej na 373 kor. 33 hal.,

2) realności lwh. 673 gminy Iwanków, ocenionej na 2100 kor., o godzinie 10 przed południem,

3) 2 5 części realności whl. 19 gminy Burdiakowce tudzież 1/5 części realności lwh. 618 tejże gminy, ocenionych I. whl. 19 na 384 kor., a II. whl. 618 na 120 kor. 40 hal., o godzinie 11 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 248 kor. 89 hal., ad 2) 1513 kor. 67 hal., ad 3) I. 256 kor., ad II. 80 kor. 27 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 11. lutego 1903.

L. cz. E. XIV. 3027/2 [1765]

Na żądanie p. Jędrzeja Maja gospodarza w Łuczanowicach, zastąpionego przez adw. dra Hermana Kriegera w Krakowie, odbędzie się dnia 31. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, przy ul. św. Jana l. 13 I piętro, licytacya domu w Nowej Wsi Narodowej, ulica Sobieskiego lk. 152 parcela budowlana l. 150 i parcela gruntowa l. 336,5 objętego lwh. 293 w Nowej Wsi Narodowej.

Przynależności brak.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2881 kor.

Najniższa cena wynosi 1920 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIV.

Kraków, dnia 31. stycznia 1903.

L. cz. E. 1269/2 (5) [1768]

Dnia 27. marca 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9, licytacya realności w Smólnie wyk. hip. 560.

Realność tę (parc. bud. z przynależytościami), oceniono na 2150 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1433 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 6. lutego 1903.

L. 7589 [1781]

Obwieszczenie.

Opróżniona główna składownia tytoniu w Kałuszu będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach w Rynku położonych.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu w Stanisławowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 102 przydzielonych trafikantów tytoniowych. Główna składownia połączona jest z trafiką składową. Składownik jest obowiązany (uprawniony) do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1902 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 161.244 kor. 27 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 3247 kor. 03 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 38.787 kor. 58 hal.; od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1½% procentu od ich wartości. Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Kałuszu.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 18. marca 1903 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie.

Wadyum wynosi 810 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Kałuszu, a kwit do oferty dołączony, lub też wadyum to może być do oferty dołączone.

Oferty zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni w połączeniu z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Stanisławów, dnia 25. lutego 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 4/3 (1) [1751 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku masy spadkowej Samuela Waldmana nieprotokołowanego kupca i właściciela składu futer we Lwowie Rynek 16.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Augusta Łozińskiego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 6. marca 1903 o godzinie 12 w południe w tym sądzie w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 24. marca 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 27. marca 1903 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 23. lutego 1903.

L. cz. S. 1/03 (1) [1763 1—3]

Edyt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stryju zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izraela Steina właściciela realności i kupca w Stryju.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego p. Karola Vinzenza zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dra Nasona Fichnera w Stryju.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12. marca 1903 o godz 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 81, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 16. kwietnia 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 28. kwietnia 1903 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu Stryja mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 2. marca 1902.

Konkursa.

L. 5268 [727 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela głównego w c. k. męskiem Seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie z kwalifikacyą nauczycielską do szkół rolniczych średnich. Obowiązkiem tego nauczyciela będzie udzielanie nauki gospodarstwa wiejskiego i nauk przyrodniczych w języku wykładowym polskim i ruskim.

Do tej posady przywiązane są pobory i prawo do dodatków pięcioletnich określone ustawą z 19. września 1898 Nr. 174 Dz. p. p.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych sporządzoną na przepisanym formularzu (Qualificationstabelle) należy wnosić do c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej w terminie do 20. marca 1903.

Kompetenci pragnący, aby lata służby w publicznych szkołach ludowych spędzone, były im na posadzie, o którą się ubiegają, policzone nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §§. 2 i 14, powyższej ustawy, winni w swych podaniach oświadczyć wyraźnie, czy i w jakim zakresie liczą w razie zamianowania na korzyści, które można osiągnąć na podstawie przytoczonych postanowień ustawy.

Podanie zebrane przedłożą Dyrekcye zakładów i c. k. Rady szkolne okręgowe wypełniwszy należycie tabele kwalifikacyjne najpóźniej do dnia 30. marca 1903.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 14. lutego 1903.

L. 24891/II. [1789 1—3]

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

a) w Łomnie z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 399 kor. na służącego.

b) w Hulczu z poborami 3 klasy 1 stopnia z ryczałtem 266 kor. na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1300 kor. za codzienną jazdę posłańczą do Bełzca i z powrotem.

c) w Barwinku z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 252 kor. na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1240 kor. za codzienną jazdę posłańczą do Dukli i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 17. marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 1. marca 1903.

L. 847 [1680 1—3]

KONKURS.

Magistrat miasta Bochni ogłasza niniejszem konkurs na posadę budowniczego miejskiego.

Płaca roczna 2000 kor. 5 dodatków pięcioletnich po 160 kor. Pierwszy rok prowizorycznie po roku nienagannej służby stabilizacya.

Praktyka prywatna dozwolona.

Wedle statutu emerytalnego urzędnik miejski przeniesiony w stan spoczynku otrzymuje tytułem emerytury po 10 latach służby 25% ostatniej płacy z pięcioleciami za każdy następny rok dalsze 3% a po 40 latach całą ostatnią pensyę z pięcioleciami.

Warunki:

1. Nieprzekroczony 40 rok życia,
2. Nieskazitelna konduita,
3. Egzamin z budownictwa kwalifikujący kandydata na posadę budowniczego miejskiego,
4. Praktyczne uzdolnienie,
5. Znajomość przepisów administracyjnych odnoszących się do zakresu urzędowania budowniczego miejskiego,
6. Wykazanie dotychczasowego zatrudnienia dyplomami politechniki mają pierwszeństwo.

Dokładnie udokumentowane podania wnosić należy w Magistracie miasta Bochni do dnia 31. marca 1903 r.

Bochnia dnia 25. lutego 1903.

Z Magistratu Miasta Bochni.

Burmistrz: Dr. Maiss.

Kuratele.

L. cz. L. 15/2 (5) [1664 1—3]

Walenty Pędzimąż z Chabówki oddany pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony został Wincenty Rapacz z Chabówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 29. listopada 1902.

L. cz. P. 683/2 (4) [1596 1—3]

Izrael Heimberg z Drohobycza uznany umysłowo chorym. Kurator Moritz Hoffman z Drohobycza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 19. lutego 1903.

L. cz. L. 6/2 (3) P. 29/3 [1597 1—3]

Chana Klotz z Frysztaka umysłowo chora, kuratorem jej Uscher Klotz z Frysztaka ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 28. stycznia 1903.

L. cz. P. 345/2 (4) [1600 1—3]

Sura Rathaus z Korczyny umysłowo chora, kuratorem ustanowiony Süssmann Beck z Krosna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, 18. grudnia 1902.

L. cz. P. V. 3/3 (1) [1623 1—3]

Ogłoszenie.

Marya Bodnarowa, wieśniaczka z Boniszyna zostaje uznana za umysłowo chorą, a kuratorem dla niej zostaje ustanowiony Teodor Bodnar.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Złoczów, 18. stycznia 1903.

L. cz. P. 22/3 (4) [1671 1—3]

Petronela Łukasiewicz ur. Studzińska ze Zarudzia uznana marnotrawczynią.

Kurator Jan Łukasiewicz z Zarudzia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, 13. lutego 1903.

L. cz. P. 381/2 (5) [1698 1—3]

Jędrzeja Grondala z Płok uznano za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Wawrzyńca Chechelskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 12. grudnia 1902.

L. cz. P. 352/2 (2) [1703 1—3]

Ewaryst Podhala z Żukowa uznany został umysłowo chorym, a kuratorem dlań ustanowiono Jerzego Gieszkowskiego z Żukowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Obertyn, dnia 16. grudnia 1902.

L. cz. P. 8/3 (7) [1632 1—3]

Niewiadomy z życia i miejsca pobytu Antoni Szczerba z Chorzowa uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Jan Wilczyński z Chorzowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, 29. stycznia 1903.

L. cz. P. 247/3 (5) [1721 1—3]

Anna Hołubowicz z Nowostawiec uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Ulwańskiego z Nowostawiec.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Buczacz, dnia 21. listopada 1902.

L. cz. L. 13/2 [1777 1—3]

Fedor Lewko Iwana rolnik z Wołczkowiec z powodu marnotrawstwa został oddany pod kuratelę, a kuratorem ustanowiono Antona Lewko, wójta z Wołczkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Śniatyn, dnia 23. stycznia 1903.

L. cz. P. X. 8/3 (7) [1766]

Bronisława Frycowa uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony został Jan Fryc w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział X.

Kraków, dnia 30. stycznia 1903.

L. cz. P. 15/3 (5) [1655]

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. w Bochni ogłasza, że uznany za marnotrawcę Jędrzej Król z Wrzępi pozostaje pod kuratelą Jana Kowalskiego z Wrzępi.

Bochnia, 22. stycznia 1903.

L. cz. P. 41/3 (1) [1711]

Frosyna 1o Iwanów 2o Andrijciów 3o Dyczka, włościanka z Myszkowa uznana marnotrawczynią, kuratorem Andrij Andrijciów z Myszkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 10. lutego 1903.

L. cz. P. 13/2 (12) [1630]

OBWIESZCZENIE.

Kuratorem uznanego za marnotrawnego Ilka Bołhaka, gospodarza z Uhornik ustanawia się Michała Pańkowa z Uhornik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 17. stycznia 1903.

L. cz. L. 19/2 (4) [1665]

Anna Różańska z Nowego Targu oddaną została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowiony został Jan Leja z Nowego Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 1. stycznia 1903.

L. cz. P. XVIII. 332/2 (5) [1750]

Nad umysłowo chorym Franciszkiem Mochnackim c. i k. kapitanem 67 pułku piechoty we Lwowie zawiesza się kuratelę. Kuratorem ustanowiony jest Józef Hauc c. i k. nadporucznik oddziału sanitarnego Nr. 14 we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. L. XVIII. 5/98 [1753]

Nad umysłowo chorą Zofią Wieleżyńską nieletnią córką Ludwika Wieleżyńskiego we Lwowie przedłużono władzę ojcowską na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy. S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 27. grudnia 1902.

L. cz. P. 18/3 (7) [1738]

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Jaśle uchwałą z dnia 16. lutego 1903 l. cz. Nc. IV. 42/3 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Wojciechem Kośmidkiem w Błaszkowej z powodu stwierdzonego przez Sąd marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Józefa Wróbla w Błaszkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 19. lutego 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. VI. 50/3 (1) [1688 3—3]

Przeciw Chaimowi Selingerowi i Krzysztofowi Grudnickiemu których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Izaka Weinerta pozem o wykreślenie z wykazu hip. l. 87 ks. gr. gm. kat. Sambor prawa zastawu dla kwoty 180 złr.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16. marca 1903 godz. 9 rano w biurze Nr. VI.

Celem strzeżenia praw ich ustanawia się pana Dra Stachury adw. kraj. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sambor, dnia 14. lutego 1903.

L. cz. Prez. 105 (11/3) [1733 3—3]

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu c. k. kancelistę sądowego p. Jana Markiewicza, ażeby pod rygorem §. 71 ces. pat. z 3. maja 1853 Nr. 81 Dz. u. p. w przeciągu trzech tygodni od daty ogłoszenia niniejszego edyktu do swego miejsca służbowego w Lubaczowie powrócił.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Lubaczów, dnia 1. marca 1903.

L. 2102/pr. [1732 3—3]

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie mościskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 23. kwietnia. — dla grupy gmin miejskich na 27. kwietnia, — dla grupy większych posiadłości na 29. kwietnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie mościskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. C. 61/88 (4/IV.) [1658 3—3]

Niewiadomych właścicieli depozytów karnych 1) pularesu skórzanego żółtego z 33 kor. 09 hal., 2) woreczka skórzanego czarnego z 11 kor. 20 hal. oraz Teklę Wołga niewiadomego pobytu właścicielkę depozytu 52 hal., wzywa się, aby po odbiór depozytów zgłosili się w tutejszym sądzie w przeciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ i aby swoje prawo własności wykazali, gdyż w przeciwnym razie depozyta te kasie rządowej wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dębica, dnia 25. lutego 1903.

L. N. 20.796 [1641 3—3]

Obwieszczenie.

Na mocy rozporządzeń c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3. lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30 i 31 wchodzą w życie z dniem ich ogłoszenia nowe przepisy o egzaminach państwowych dla gospodarzy leśnych oraz pomocników w służbie leśnej, technicznej i ochronnej, nie mniej zmiany niektórych postanowień rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 14. czerwca 1889 Dz. p. p. Nr. 100 o egzaminach dla służby ochronnej łowieckiej.

Zawiadamiając o tem interesowanych, c. k. Namiestnictwo zwraca ich uwagę, że powyższe egzamina będą odtąd rozpoczynać się corocznie w pierwszy wtorek miesiąca września, a kandydaci zawodu leśno-gospodarczego, zamierzający w bieżącym roku przystąpić do jednego z tych egzaminów, jakoteż kandydaci do egzaminu dla służby ochronnej łowieckiej, winni najpóźniej do 31. marca 1903 wnieść podania o przypuszczenie, zaopatrzone dokumentami i załącznikami przepisanymi w §. 3 względnie w §. 29 powołanego rozporządzenia ministeryalnego z 3. lutego 1903 Dz. pr. p. Nr. 30, względnie w §. 2 rozporządzenia z 3. lutego 1903 Dz. pr. p. Nr. 31, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie Dyrekcyi c. k. Policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej winni wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa, wystawionem przez Zwierzchność gminną i zatwierdzonem przez urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu §. 23 i 47 powołanych dwóch rozporządzeń ministeryalnych, względnie §. 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889 Dz. pr. p. Nr. 100 stosunki, które petent przytoczył na uzasadnienie własnego ubóstwa, względnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31. marca 1903 wniesione, lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami, nie będą uwzględnione.

Z c. k Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23. lutego 1903.

L. cz. C. III. 39/3 [1742 3—3]

Przeciw Kazimierzowi, Marcinowi i Janowi Zamorskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Piotra Przybylskiego pozew o własność i intabulacyę praw własności realności lwh. 1394 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy w tutejszym sądzie na dzień 16. marca 1903.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu, ustanawia się Pana adw. dra Ramerta w Jarosławiu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wspomnianych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jarosław, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. A. 90/99 (19) [1608 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie podaje do wiadomości, że ks. Aleksander Hoffmann zmarł dnia 28. listopada 1898 w Żydaczowie i pozostawił pisemne rozporządzenie ostatniej woli, z daty Żydaczów 6. marca 1888 l. rep. 183, którem ustanowił dziedziczką Wiktoryę Stefani.

Gdy miejsce pobytu Wiktoryi Stefani nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem p. Aleksandrem Ottmanem kandydatem notaryalnym z Żydaczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 19. września 1902.

L. cz. A. 372/01 (6) [1659 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Kunegundę Barszczyśnką, względnie jej nieznanych dziedziców, w przeciągu roku od dnia niżej wymienionego zgłosili się w tutejszym sądzie do spadku po ś. p. Antonim Barszczyńskim dnia 19. września 1901 w Jarosławiu z pozostawieniem pisemnego kodycylu zmarłym i do spadku tego się oświadczyli, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi dziedzicami i z dr. Rothsteinem adw. z Jarosławia kuratorem Kunegundy Barszczyńskiej zostanie przeprowadzonem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 31. grudnia 1902.

L. cz. E. 363/3 (1) [1666]

W sprawie egzekucyjnej Leibischa Majera w Łysej toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Podhajcach przeciw Herschowi Schotten w Podhajcach o 200 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 10. lutego 1903 l. cz. E 363/3 (1), którą dozwolono przymusową licytacyę całej realności whl. 1199 gm. Podhajce, dłużnika Herscha Schottena własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Chaim Wolf Breines, Rojza Glaser, Berl Igel i Berko Horowitz przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dra Rudolfa Schwagera adw. kraj. w Podhajcach.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Wolfa Breinera, Rojzę Glaser, Berla Igla i Berka Horowitza w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 10. lutego 1903.

L. cz. C. 45/3 (1) [1767]

Przeciw Janowi Ostrówce którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bełzie przez Teklę Kociuk z Tarnoszyna pozew o uznanie dziedziczką.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 18. marca 1903 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana Ostrówki ustanawia się Pana Wojciecha Ostrówkę wójta w Worochcie kuratorem.

Tenże kurator zstępywać będzie Jana Ostrówkę na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bełz, dnia 25. lutego 1903.

L. cz. C. 167/2 (2) [1775]

Przeciw Michałowi Tarasiewiczowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Kuźmę Merenę pozew o 466 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20. marca 1903 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Tarasiewicza ustanawia się pana Jana Repetę w Roztoce wiel. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Tarasiewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 18. lutego 1903.

L. cz. E. 868/2 [1710]

Przeciw Stanisławowi Gwizdzowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Strzyżowie o 800 koron zpn. podanie o sprzedaż 15/34 części realności lwh. 172 gm. Zaborów.

Celem strzeżenia praw powyższego dłużnika ustanawia się Pana Jana Siutę włościanina w Zaborowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Gwiżdża w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 20. lutego 1903.

L. cz. E. 24/3 (2) [1694]

Wincentemu Szymańskiemu w Bolechowie sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bolechowie przeciw niemu i tow. o 536 kor. 16 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 17. stycznia 1903 l. cz. E. 24/3 (1), którą dozwolono na sprzedaż połowy realności lwh. 40 ks. gr. Bolechów z której jedna szósta część jego własność stanowi.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wincenty Szymański przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Franciszka Dzierzanowskiego właściciela realności w Bolechowie.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 26. stycznia 1903.

L. 2274/pr.

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie brzeżańskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 2. kwietnia, — dla grupy gmin miejskich na 6. kwietnia, — dla grupy większych posiadłości na 8. kwietnia br.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie brzeżańskim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków,

grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków,

grupa gmin wiejskich jedenastu (11) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. marca 1903.

L. dz. hip. 103/99 [1667]

C. k. Sąd powiatowy w Rawie wzywa wszystkich, którzyby zamierzonem wydzieleniem następujących gruntów z księgi gruntowej gminy kat. Ruda magierowska, a mianowicie: a) 215 sążni□ z parc. grunt. 12898 wchodzącej w skład realności whl. 803 własność gm. Ruda magierowska stanowiącej, b) 32 sążni□ z parc. gr. lk. 8719/4 z whl. 343 Lewka Pańczyszyna własnej, c) 214 sążni□ z parc. gr. lk. 8718 i 170 sążni□ z parc. gr. lk. 8717 z lwh. 525 Nastki Pańczyszyn 1-o Szarko 2-o Pańczyszyn własnych, d) 187 sążni□ z parc. gr. lk. 8702/2 i 24 sążni□ z parc. gr. lk. 8703 i 53 sążni□ z parc. gr. lk. 8702/1 z wyk. hip. l 447 Kseni z Sałów Budzan w 8/12 i Tańki Sało córki Ilka w 4/12 częściach własnych, e) 178 sążni□ z parc. gr. lk. 8698/1 z whl. 523 Iwana Pańczyszyna syna Maksyma własnego, f) 38 sążni□ z parc. gr. lk. 8696/2 z whl. 1490 Józefa Dawida Czaczkesa własnego, i przeniesieniem takowych w stanie wolnym od wszelkich ciężarów do księgi kolejowej Lwów-Bełzec (Tomaszów) — czuli się pokrzywdzonymi, aby roszczenia swoje względnie protest zgłosili w sądzie tutejszym w przeciągu 6 tygodni od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc t. j. najdalej do dnia 15. kwietnia 1903 przyczem zwraca się uwagę interesowanych, że milczenie ich uważane będzie jako przyzwolenie na przeniesienie powyżej wymienionych gruntów bez wszelkich jakichkolwiek ciężarów do księgi kolejowej Lwów-Bełzec (Tomaszów)

Podanie wraz z załącznikami, może być przejrzane w sądzie tutejszym w godzinach urzędowych.

Termin ustanowiony do zgłoszenia roszczeń i zarzutów, nie może być przedłużonym; przywrócenie do pierwotnego stanu terminu omieszkanego nie ma miejsca.

Zgłoszenia mogą nastąpić ustnie lub pisemnie. Spóźnione zgłoszenia będą z urzędu odrzucone.

Prawa rzeczowe, które dopiero w dniu w którym edykt w sądzie tutejszym zostanie ogłoszony, lub też po tymże dniu, na gruntach do księgi kolejowej przenieść się mających, przeciwko poprzednikom przedsiębiorstwa kolejowego w posiadaniu będą nabyte, pozostaną przy przeniesieniu tych gruntów do księgi kolejowej nie uwzględnionemi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa ruska, 28. stycznia 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 31 stow. I. 29/31 [1280 3—3]

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Zaleszczykach“, że na walnem zgromadzeniu tego towarzystwa dnia 16. grudnia 1902 odbytem uchwalono likwidacyę towarzystwa, że likwidatorami wybrano Zygmunta Pawłowskiego, sekretarza rady powiatowej i Tadeusza Sokala likwidatora kasy oszczędności obu w Zaleszczykach zamieszkałych, i że obaj likwidatorowie firmę likwidacyjną w ten sposób kreślić będą, że do firmy likwidacyjnej „Towarzystwo zaliczkowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Zaleszczykach w likwidacyi“ obydwa swe nazwiska (bez imion) dołączą.

Zarazem wzywa się wierzycieli, by do stowarzyszenia się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 21. stycznia 1903.

Ч. спр. Фірм. 4/3 Стов. I. 293 [1230 3—3]

Оголошене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Самборі повідомляє, що до реєстру спілок зарібкових і господарских вписано: „Спілку ощадности і позичок в Чайковичах, стоваришеня зареєстрованого з необмеженою порукою“, завязане на підставі статутів з дня 17. падолиста 1902.

Цїлею Спілки єсть: старати ся о материяльне і моральне піднесене членів Спілки, іменно:

а) удїляти членам позички,

б) дати можність поміщуваня на процент гроші заощаджені,

в) підпирати творене Спілок заробкових та господарских стоваришень в окрузї Спілки.

До заряду зістали вибрані:

О. Михаїл Стецев, яко настоятель,

Андрей Шалко Чайківскій, яко заступник настоятеля,

Йоан Тимкович Чайківскій, Йосиф Сорокївский і Никола Радзевич Винницкий.

Спілку підписує ся в такій спосіб, що під печаткою фірми кладе ся підпис настоятеля заряду а взглядно єго заступника і одного з членів заряду удїл кождого члена Спілки виносить найменьше 10 кор., оголошеня спілки повинні бути підписані через настоятеля заряду або єго заступника і уміщені на таблици перед льокалем Спілки, а в случаю потреби в часописи, котру визначить заряд в порозуміню з Радою надзиряючою Спілки.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ V.

Самбір, дня 10. січня 1903.

L. cz. Firm. 94 stow. I. 216 [1347 1—3]

Ogłoszenie.

Wpisano dnia 3. lutego 1903 w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Pierwsza Lwowska spółka producentów mleka, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków w dniu 16. stycznia 1903 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę powyższego stowarzyszenia i wybrano likwidatorem p. Maryana Natallego.

Wzywa się zatem wierzycieli, by się w powyższem stowarzyszeniu zgłaszali.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 3. lutego 1903.

L. cz. Firm. 89. Spół. III. 227 [1786]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Karol Czudżak i Kazimierz Sotschek cukiernia“.

Z powodu rozwiązania spółki.

Data wpisu: 3. lutego 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 3. lutego 1903.

L. cz. Firm. 80. Pojed. III. 143 [1787]

Wpis firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Kazimierz Sotschek“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: cukiernia.

Posiadacz (I.): Kazimierz Sotschek.

Data wpisu: 3. lutego 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 3. lutego 1903.

L. cz. Firm. 30/3. Spół. III. 32 [1225]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółkowych

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Bracia Kronengold“ po niemiecku „Brüder Kronengold“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dotąd handel zbożem.

Prokura udzielona: Aronowi Kronengoldowi w Wiedniu zamieszkałemu, który pod brzmieniem firmy podpisywać będzie „p. pa. A. Kronengold“.

Data wpisu: Kraków, 30. stycznia 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 30. stycznia 1903.

L. cz. Firm. 37 (3/7) [1198]
Wpis firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru dla firm pojedyńczych.
Siedziba firmy: Tarnopol.
Brzmienie firmy: Jonas Sperling.
Przedmiot przedsiębiorstwa: furmaństwo ciężarowe i spedytorstwo w Tarnopolu.
Posiadacz (J.): Jonas Sperling kupiec w Tarnopolu.
Wpisy szczegółowe podpis firmy: imię i nazwisko posiadacza firmy.
Data wpisu: Tarnopol, 24/1 1903.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 21. stycznia 1903.

L. cz. Firm. Spół. 4/3 [1278]
Wpis firmy spółkowej.
Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Przemyśl.
Brzmienie firmy: Ch. E. Gurfeins Erben.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami korzennymi.
Forma spółki: jawna.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.): małol. Hersch, Eidla, Leisor i Scheindla Gurfein.
Podpis firmy (F. Z.): pod wyciśnięciem brzmienia firmy: p. pr. Mojżesz Aron Gurfein.
Prokura udzielona: Mojżeszowi Aronowi Gurfeinowi.
Data wpisu: 18. stycznia 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 6. lutego 1903.

L. cz. Firm. 246/01. Pojed. II. 63 [1279]
Wpis firmy pojedyńczej.
Wpisano do rejestru dla firm pojedyńczych.
Siedziba firmy: Klimkówka.
Brzmienie firmy: Amerykańska parowa kościarnia St. Ostaszewskiego.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno kości i innych produktów surowych przerabianie tychże na mąkę i rozsprzedaż tejże mąki.
Posiadacz (I.): Stanisław Ostaszewski.
Data wpisu: 31. stycznia 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 26. stycznia 1903.

L. cz. Firm. 33. Pojed. I 34/11 [1307]
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych.
Siedziba firmy: Bedrykowce.
Brzmienie firmy: Isaak Katz, gorzelnia i wypas bydła w Bedrykowcach.
Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: Tarnopol, 21/1 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 21. stycznia 1903.

L. cz. Firm. 17 (3) [1355]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym wykreślenie z rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy „Stowarzyszenia pożyczkowego Merkur w Rzeszowie.
Rzeszów, 24. stycznia 1903.

L. cz. Firm. 59/2. Pojed. II. 24. [1359]
Wpis firmy pojedyńczej.
Wpisano w rejestrze dla firm pojedyńczych.
Siedziba firmy: Zabłocie.
Brzmienie firmy: „Salomon Rübenfeld w Zabłociu".
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych oraz wyszynk propinacyjny wódek i wina.
Posiadacz: Salomon Rübenfeld w Zabłociu.
Data wpisu: 5. lutego 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 5. lutego 1903.

L. cz. Firm. 21/3. Pojed. I. 115 [1618]
Wpis firmy pojedyńczej.
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Sambor.
Brzmienie firmy: Meilech Goldberg.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów korzennych i wyszynk trunków.
Posiadacz: Meilech Goldberg w Samborze.
Data wpisu: 24. stycznia 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 24. stycznia 1903.

L. cz. Firm. 19/3. Pojed. I. 319 [1422]
Wpis firmy pojedyńczej.
Wpisano do rejestru dla firm pojedyńczych.
Siedziba firmy Podhajce.
Brzmienie firmy: Dawid Milch.
Przedmiot przedsiębiorstwa: pośrednictwo przy handlu zboża (Getreidehandelvermittlung.
Posiadacz (I.): Dawid Milch.
Podpis firmy (F. Z): Własnoręczny podpis D Milch.
Data wpisu: 4. lutego 1903.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 22. stycznia 1903.

L. cz. Firm, 704/2 XVII. 11/94 [1460]
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „M. Blankstein et Bornstein.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka wyrobów cementowych i betonowych w Krakowie.
Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: Kraków 5 XI. 1902.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 4. listopada 1903.

L. cz. Firm. 75/3 [1525]
Obwieszczenie.
Wykreslono w rejestrze dla firm spółkowych
Siedziba firmy: Kołomyja.
Brzmienie firmy: Brandweinpropinations- Pachtgeschäft Saul Knopper, Moses Iwanier, Mendel Zwiebel i Moses Mendel Zwiebel.
Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: 7. lutego 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 4. lutego 1903.

L. cz. Firm. 53/3 [1552]
Obwieszczenie.
Wykreślono w rejestrze firm pojedyńczych.
Siedziba firmy: Kołomyja.
Brzmienie firmy: Mojżesz Haber.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel mąką i zbożem.
Z powodu rozwiązania interesu od r. 1894.
Data wpisu: 31. stycznia 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 28. stycznia 1903.

L. cz. Firm. 24. Pojed. III. 129 [1385]
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych.
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Dawid Schwarzwald syn".
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel sukna, gotowych ubrań, krawiectwo.
Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: 10. stycznia 1903.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 10. stycznia 1903.

L. cz. Firm. 126. Stow. II. 12 [1418]
Ogłoszenie.
Wpisano dnia 3. lutego 1903 w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka wydawnicza we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 24. stycznia 1902 wybrano w miejsce dotychczasowej dyrekcyi członkami dyrekcyi Ignacego Domagalskiego, Dyonizego Krzyczkowskiego i Karola Medveczky'ego.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów. dnia 3. lutego 1903.

L. cz. Firm. 30/2. Spół. I. 14 [1557]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółkowych.
Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Mikołaj przy Wadowicach.
Brzmienie firmy: „Lask Mehrländer et Comp.
Prokura udzielona: p. Gertrudzie Berg, żonie wyłącznego posiadacza firmy Bernarda Berga kupca w Wadowicach.
Data wpisu: 15. stycznia 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Odddział II.
Wadowice, dnia 15. stycznia 1903.

G. Zl. Firm. 18/3. Einz. I. 315—316 [1550]
Eintragung einer Einzelfirma.
Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen.
Sitz der Firma: Zarwanica.
Firmawortlaut: Majer Königsberg.
Betriebsgegenstand: Propinationsverpachtung.
Inhaber (I.): Majer Königsberg.
Firma Zeichnung (F. Z.): Eigenhändige Unterschrift des Vor- und Zunamens des Firmainhabers.
Datum der Eintragung: 4. Februar 1903.
K. k. Kreis- als Handelsgericht Abtheilung II.
Brzeżany, den 22. Jänner 1903.

Ч. спр. Фірм. 2/3 Зар. I. 243 [1309]
Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Золочеві подає до відомости, що після ухвали з дня 15. грудня 1902 ч. Фірм. 243 вписав в тім реєстрі дня 5. січня 1903 фірму „Спілка ощадности і позичок в Яргівцях, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою", що спілка опирає ся на статуті з дати Яргівці дня 25. жовтня 1902, що цілею єй єсть старати ся о материальне і моральне піднесене членів своїх через принимане вкладок ощадничих і уділяне позичок членам, що відвічальність спілки єсть необмеженою, що час єй істнованя єсть необмежений, що справами спілки завідує заряд, котрого членами суть! Лущевскій Конрад, яко предсїдатель, Зеґартовскій Станислав, яко заступник предсїдателя, а Якимович Йоан, Адамскій Йоан і Мізь Николай, яко члени заряду, — що спілку підписує ся в той спосіб, що під печаткою кладе свій підпис предсїдатель заряду або єго заступник і оден з членів заряду, що оголошеня спілки будуть подавати до загальної відомости через уміщене на таблици в Ярчівцях, як також в одній з краєвих часопис, котру Надзираюча Рада призначить і що запрошеня членів на загальні збори будуть розсилані через курзора, що ухвали на загальних зборах западають правосильности без взгляду на число присутних членів більшостею голосів з виїмком лише коли ся розходить о зміну статута або о розвязане спілки.
Золочів, дня 9. січня 1903.

L. cz. Firm. 32/3. Spół. II. 625 [1388]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółkowych.
Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Fabryka wody sodowej w Krakowie Zdrój S. Weinberg et J. Goldfinger.
Wstąpiła: jako jawna spólniczka Ella Goldfinger.
Wystąpił: jawny spólnik Saul Weinberg.
Upoważniony do zastępstwa: obie jawne spólniczki łącznie, T. Z.: w ten sposób podpisywać będą że pod stampilią brzmienie firmy obejmującem obie swój własnoręczny podpis położą.
Data wpisu: Kraków, 31/I. 1903.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 31. stycznia 1903.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa eskontowego w Tarnowie zaprasza członków Towarzystwa na

XVIII. Ogólne Zgromadzenie

dnia 22. marca 1903 r. o godzinie 4-tej po południu w lokalu Stowarzyszenia odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z obrotu interesów za rok 1902.
2. Bilans za rok 1902.
3. Rozdział czystych zysków.
4. Wybór 4 członków Rady nadzorczej.
5. Wnioski członków.

Tarnów, dnia 2. marca 1903.

Dr. Febus Salomon.

Na wypadek, gdyby statutem przepisana ilość członków się nie zebrała, odbędzie się następne ogólne zgromadzenie dnia 22. marca 1903 roku o godzinie 5-tej wieczór z powyższym porządkiem dziennym bez względu na zebraną ilość członków.

Pierwsza Węgiersko-Galicyjska kolej żelazna.

[1780 1—3]

Ogłoszenie.

Dnia 1. marca 1903 odbyło się we Wiedniu w obecności c. k. notaryusza XXXI. losowanie obligów pierwszeństwa I. emisyi i XXV. losowanie takichże obligów II. emisyi pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

Wylosowane zostały:

Priorytety I. emisyi: numera 89501 do włącznie 89927 razem 427 sztuk,
Priorytety II. emisyi: numera 14001 do włącznie 14159 razem 159 sztuk.

Nominalną wartość tych wylosowanych priorytetów I. emisyi wypłacać się będzie począwszy od 1. września 1903 zaś priorytetów II. emisyi począwszy od 1. lipca 1903 za zwrotem oryginalnych obligacyi wraz ze wszystkimi do nich należącymi kuponami płatnymi po tych terminach.

Z dniem 1. września względnie 1. lipca 1903 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyi; jeżeliby zatem brakowały kupony płatne po tych dniach, to wartość ich strąci się od kwoty, jaka za obligacye ma być wypłaconą.

Dotychczas nie podjęto jeszcze kwot za następujące dawniej wylosowane obligacye a mianowicie:

Priorytety I. emisyi numera:

21006, 25003, 25008, 25082, 25224, 25261, 25268, 25272, 25276, 25295, 25296, 25297, 25298, 25299, 25302, 25312, 25313, 25314, 25316, 25317, 25318, 25319, 25347, 25378, 25379, 25380, 25381, 25382, 25383, 35384, 25385, 55551, 82037, 82039, 82044, 82046, 82048, 82049, 82050, 82056, 82076, 82078, 82079, 82087, 82090, 82091, 82098, 82099, 82127, 82128, 82130, 82150, 82152, 82211, 82212, 82217, 82221, 82222, 82232, 82258, 82259, 82260, 82261, 82262, 82263, 82284, 82289, 82291, 82306, 82309, 82326, 82343, 82377, 82407.

Priorytety II. emisyi numera:

706, 707, 708, 709, 2071, 3004, 3016, 3040, 3041, 3044, 3046, 3076, 3107, 3109, 3111, 3128, 4012, 4047, 5101, 5150, 6529, 6530, 5546, 6615, 6650, 6652.

We Wiedniu, dnia 1. marca 1903.

Rada zawiadowcza.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej
Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop
= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.
= Zmiana obrazów co tygodnia =
Od 1. marca 1903
Podróż na wschód z Neapolu przez Konstantynopol na wybrzeże Małej Azyi.
Wstęp 10 ct.
Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Langue française Conversation Bielska Gawrońska, Pańska 5, parter.

Pianino dobrej marki używane kupię. Oferty Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. Kamieniewicz, ces. szwoz. Iwonicz, pl.

Tableau fotograficzne 18×24 Kościuszko. Poniatowski i 8 wodzów z roku 1831 do nabycia po 2 kor za egzemplarz z przesyłką. W. Berzemski skład aparatów fotograficznych, Lwów, pl. Kapitulny.

Miód patoka czysty, twardy, ładny, deserowy i kuracyjny 5 kilo wraz z puszką opłacony, z powodu świąt **tylko za 6 koron** za zaliczką wysyła **Teodor Gang, Denysów.**

Pisarz rutynowany w sprawach notaryalnych z pięknem i szybkiem pismem, mogący pracować w koncepcie poszukuje umieszczenia zaraz lub od 1. marca. Łaskawe zgłoszenia: „S. S. poste restante Oświęcim miasto".

Rutynowany dyetaryusz sądowy piszący szybko i czytelnie, posiadający chlubne świadectwa przyjmie z dniem 1. kwietnia b. r. posadę dyetaryusza przy Sądzie, Starostwie lub Urzędzie podatkowym. Łaskawe zgłoszenia: Dyetaryusz poste restante Sanok".

ADRESY
wszelkich zawodów we wszystkich krajach w celu nawiązania stosunków handlowych pod gwarancyą porta dostarcza Internat. Adressen Bureau Josef Rosenzweig u. Söhne, Wiedeń I, Beckerstrasse 3, Telefon 16.881. Budapeszt V. Nadar utcza 13. — Prospekty darmo.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.
poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunda Riedla, Lwów.

Meble gięte.
Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Pół kilo pierza gęsiego
tylko 60 centów
rozsyłam zupełnie nowe, szare gęsie pierze ręką darte, pół kilo tylko 60 ct., to samo w lepszym gatunku tylko 70 ct., w pocztowych pakietach próbnych 5-k lowych za pobraniem pocztowem. **J. Krasa, handel pierzem w Smichowie koło Pragi** (Czechy).
Wymiana dozwolona.
Upraszam o dokładny adres.

Organista potrzebny w Czernelicy — zaraz.

Tłómaczenia
z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie akademik. Adres w biurze Plotua.

Papuga
afryk. czerwona, duża i młoda, zaczynająca gadać bardzo ładny egzemplarz jest za 10 zł. i mniejsza 3 kolor. papuga samice za 4 zł. oraz kilka różnych parek śpiewających **kolibrów** w czerwonych i różnych barwach — tylko swego chowu — są parka przych. z gniazdkiem z kokosowych włókien, pożywieniem i informacyą do chowu od 3 do 4 zł., dalej parka małych prześlicznych 2 kolor. papużek, z 4 zł. 50 ct., także jedna mała całkiem oswojona chińska **małpeczka i 3 kanarki** prawdziwe harceńskie samce o czysto metal. długo ciągn. tonie, które także przy świetle śpiewają sztuka po 5, 6 i 8 zł. do sprzedania z poręczeniem dobrego i zdrowego dojścia na miejsce pocztą u L. Musiołek, poczta Zwierzyniec przy Krakowie „Willa Aloizia".

MAŚĆ naskórna MOULIN
w PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Podarunek noworoczny
dla matek chrześcijańskich
do codziennego czytania
dzieciom
od lat 8 do 12
do nabycia
w każdej Księgarni.
Cena 2 K.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1903
można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 kor., na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 kor. 80 hal., dla c. k. Urzędów 5 kor. 20 hal. — Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Walne Zgromadzenie
Stowarzyszenia Creditreform odbędzie się w dniu 22. marca 1903 ewentualnie gdyby w tym dniu nie zebrała się potrzebna ilość Członków w dniu 29. marca 1903 zawsze o godzinie 11 przed południem w biurze przy ul. Bernsteina l. 9 z porządkiem dziennym unormowanym w 11 statut. Stowarzyszenia.
Lwów, dnia 4. marca 1903.
Prezes stowarzyszenia.

Zmiany cen biletów kolejowych do wszystkich bez wyjątku stacyj kolei w Galicyi, Bukowinie, całej Austryi i zagranicę podaje
Kuryer kolejowy.
Do nabycia: **Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9,** oraz w księgarniach i trafikach.

Na wszystkie
bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, tygodniki, illustracye artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę, po cenach redakcyjnych
Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
Lwów, pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

(13)

Na kawałku cukru lub w wodzie bierze się 30 do 40 kropli
A. Thierrego Balsamu
by osiągnąć skutek łagodzący kaszel i czyszczący organy respiracyjne.
Pocztą franco 12 małych lub 6 dużych flaszek 4 korony.
Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierrego w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.
Prawdziwy ten balsam jest tylko z zieloną marką ochronną Zakonnicy, zarejestrowaną we wszystkich państwach cywilizowanych, i zamknięciem kapslowem z wyciśniętą firmą:
Jedynie prawdziwy.

Do naszych czytelników!
12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA
(tom miesięcznie)
które w ciągu 1903 roku obejmują między innemi pracami Sienkiewicza także
KRZYŻAKÓW
otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO".
Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą twórczość tego autora, stanowiąc kompletną wspaniałą cenną bibliotekę Sienkiewiczowską.
Prócz tego
4 PREMIA ARTYSTYCZNE,
odbijane przeważnie kolorami i nadające się do oprawy.
Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik działy: beletrystyczny, historyczny, społeczno-informacyjny z rubryką odkryć i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:
Główna ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,
oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego" razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.: należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 48 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 52 kor., w oprawie 71 kor. 20 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 48 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 4 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich